Nr. 98 Niedziela, 9 kwietnia 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·— z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30 na prowincji: z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30 za granicą . . . . zł. 8·—	REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 80, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

Gdańsk w hitlerowskich sidłach.

Mówiąc raz poraz o „das ganze Deutschland“, o „jednolitej wielkiej Rzeszy“, o „ostatecznem zespoleniu wszystkich szczepów niemieckich“, spogląda Hitler łakomem okiem raz na południe ku Austrji, drugi raz na północny wschód ku Gdańskowi. Wmawiając równocześnie w naród niemiecki jego bezwzględną wyższość nad innemi narodami, stawiając zasadę „czystości rasy“, jako podstawę wewnętrznej i zewnętrznej polityki, głosząc jak najbardziej krzykliwie, iż wystarczy, by naród niemiecki się „obudził“, a potrafi odtworzyć dawniejszą potęgę w zakresie jeszcze bardziej wzmożonym, — zdołał on porwać za sobą znaczną część narodu, zmuszając pozostałą do podporządkowania się jego dyrektywom. Ta cała legenda wytworzyła pewną hipnozę, której poddaje się świat, której poddali się Niemcy, która przelać się musiała i poza granice Rzeszy i uderzyć także w Niemców gdańskich.

I doszło wkońcu do tego, że w naczelnym organie hitleryzmu w Gdańsku, Albert Forster, kierownik hitlerowskiego gniazda gdańskiego ośmielił się oświadczyć: „Jako zastępca naczelnego wodza narodowo-socjalistycznej partji (tzn. kanclerza Adolfa Hitlera), który mi udzielił całkowitej plenipotencji, stawiam następujące żądania. Żądam przedewszystkiem kierowniczego stanowiska w rządzie tzn. stanowiska prezydenta senatu. Żądam dalej stanowiska senatora do spraw wewnętrznych. Żądam całkowitego uzgodnienia polityki gdańskiej z polityką Rzeszy. Te wezwania kierujemy do senatu i jego prezydenta dra Ziehma, a zarazem poważne ostrzeżenie, aby zdawali sobie sprawę z następstw, które mogą mieć miejsce, gdyby w dalszym ciągu uporczywie i kurczowo trzymali się swych foteli. Niech żyje Hitler!“

Dr. Ziehm z początku postawił się twardo w swej wielkiej mowie do członków Stahlhelmu, odrzucił bardzo stanowczo żądania hitlerowców, twierdząc, iż Gdańsk nie może być rządzony po dyktatorsku, a zmiana w składzie personalnym jego władz musi być przeprowadzona drogą ściśle konstytucyjną, gdyż wszelkie wstrząsy polityczne odbiłyby się bardzo niekorzystnie na zewnętrzno-politycznej sytuacji Wolnego Miasta.

Nie obyło się jednak przytem bez wielce charakterystycznego momentu. Oto dr. Ziehm wypowiadając powyższe poglądy, powołał się na rzekomo analogiczną opinję kanclerza Hitlera, z którym „rozmawiał w Berlinie w drodze z Genewy do Gdańska“. Momentu charakterystycznego dlatego, że tu i ówdzie poczęto snuć domysły, czy przypadkiem pan dr. Ziehm wbrew swej pozornej opozycji przeciw hitlerowcom nie konferował właśnie z kanclerzem Rzeszy o utworzeniu w Gdańsku rządu, złożonego po myśli brunatnego wodza.

Bądź-bądź w tej chwili sytuacja wewnętrzno-polityczna Wolnego Miasta Gdańska uległa w ostatnich dniach poważnemu powikłaniu. Koalicja, na której opierał się senat Wolnego Miasta, została faktycznie rozbita. Partja narodowo-liberalna, wchodząca w skład bloku zjednoczenia narodowego, wypowiedziała się kategorycznie za rokowaniami między partjami koalicji senackiej a hitlerowcami w sprawie utworzenia nowego senatu. „Vorposten“ znowu rozpoczął ostrą kampanię przeciw prezydentowi Ziehmowi, podnosząc zasługi kandydata na prezydenta, znanego działacza hitlerowskiego, Rauschniga. Dla nas ciekawe jest to, że „Vorposten“ zaznacza całkiem otwarcie, iż ten zalecany przezeń kandydat „posiada wielkie doświadczenie w sprawach, dotyczących byłych obszarów niemieckich, należących obecnie do Polski“.

Szkoda naprawdę Gdańszczan. Ongiś tak poważnych. Tak rozsądnie po gospodarsku myślących. Borykając się z ogromem trudności ekonomicznych, mimoto w zaślepieniu swem nie widzą że Hitler stara się jak najdłużej odwracać uwagę wszystkich od zagadnień gospodarczych, czyni tyle hałasu dokoła problemów politycznych, wysuwa hasło zjednoczenia duchowego Niemców; organizuje front walki z marksizmem; podsyca dziki antysemityzm; obiecuje rewizję granic, aby tylko uwagę ogólną jak najmniej zaprzątały sprawy gospodarcze i społeczne. Nie mogą Gdańszczanie, podobnie jak i inni Niemcy, zrozumieć, że szumne plany, idące wbrew logice procesów gospodarczych, nie są właściwą drogą dla przełamania trudności, tembardziej, gdy ich realizowanie odbywa się przy akompanjamencie hałaśliwych instrumentów politycznego fermentu.

Zrozumieją to kiedyś Gdańszczanie. Przyjdzie im się jeszcze bardzo rozczarować. Napewno. Podniosły nastrój bojowy, frazeologja usiłująca zastąpić program, wielkie zdolności agitacyjne, bezwzględność — to wszystko nie stanowi o realnych wynikach. Zrozumieją, że tryumfy ideowych haseł nacjonalistycznych i reakcyjnych nie zastąpią chleba i nie mogą kazać nadługo zapomnieć o jego braku.

Nie można w związku z tem wszystkiem pominąć jednego faktu. Oto Gdańsk pozostaje pod protektoratem Ligi Narodów. W jego murach urzęduje jej wysoki Komisarz. Ten widzi chyba, jak naczelnik obcego rządu przez swego pełnomocnika stawia ultimatum prawnemu rządowi Wolnego Miasta i stara się wpłynąć siłą na utworzenie nowego rządu według jego woli i jego interesów, niezgodnych z interesami mieszkańców Gdańska. Miesza się do spraw wewnętrznych Wolnego Miasta, do czego według obowiązujących umów międzynarodowych nie ma żadnego prawa. Narusza w ten sposób prawa suwerenne Wolnego Miasta, które pozostaje pod opieką Ligi Narodów. Wzywa rząd Wolnego Miasta do złamania obowiązujących traktatów. Przeto pan Wysoki Komisarz Ligi Narodów musi się ocknąć. Musi pomyśleć, czy istotnie nie wypada mu nic uczynić, by zabezpieczyć Wolne Miasto od zamachu na jego suwerenność ze strony naczelnika rządu obcego państwa, by zabezpieczyć rząd Wolnego Miasta od zamachu stanu ze strony istniejących organizacyj bojowych stronnictwa nacjonalno-socjalistycznego.

My patrzymy na te rzeczy spokojnie. Wiemy, że potęga hitlerowskich Niemiec jest legendą, która w zetknięciu z rzeczywistemi siłami skończy się katastrofą. Państwa, którym zagraża prąd odwetowy hitleryzmu, mają dość sił na to, by go odeprzeć i unieszkodliwić. Niechże o tem pamięta i Gdańsk. Niech baczy, by bieg jego wypadków nie zmusił Polski do wystąpień na terenie międzynarodowym

Wyłom w murze celnym U. S. A.?

Waszyngton, 7 kwietnia. (PAT) W kołach kongresu twierdzą, że prezydent Roosevelt w przyszłym tygodniu zwróci się do kongresu z orędziem, w którym będzie zalecać obniżenie taryfy celnej od towarów importowanych do Stanów Zj. o 10 procent.

Kurs marki niemieckiej spada dalej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 kwietnia. (Sz) Giełda warszawska notowała dziś w dalszym ciągu spadek kursu marki niemieckiej. Marka niemiecka nie znajdowała dziś nabywców po kursie 209.70, podczas gdy we wtorek płacono za markę jeszcze 212.25. Również na giełdach zagranicznych panuje w dalszym ciągu tendencja zniżkowa dla marki niemieckiej.

Niemcy zasypują USA kablogramami,
by urobić Hitlerowi korzystną opinję.

Nowy Jork, 7 kwietnia (PAT) Według prasy nowojorskiej, nie ustaje presja ze strony Niemiec na opinję w Ameryce celem złagodzenia oburzenia, jakie wywołały gwałty hitlerowców.

B. kronprinz wystosował długi telegram do znanego pisarza amerykańsko-niemieckiego Sylwestra Viercka, zaprzeczający antysemickim okrucieństwom.

Podobne kablogramy do wysokiej hierarchji katolickiej w Stanach Zjednoczonych wysłali członkowie rządu Hitlera Papen i Neurath.

Instytut dla międzynarodowego pokoju i dr. Butler otrzymali podobne kablogramy od dr. Jaeckla, prezydenta „Deutsche Hochschule für Politik“ i dra Bertlinga dyrektora „Amerykańskiego Instytutu“ w Berlinie.

Również rabini tutejsi otrzymali podobne zaprzeczenia od rabinów z Niemiec, które uważane są tutaj za wymuszone przez hitlerowców.

Kongres żydowstwa amerykańskiego wyłonił komitet propagandy. Tysiące dolarów wpływają codziennie do kas komitetu. Na czele biura stoi Margoschea. Komitet wydaje dziennik „The Day“.

Debata nad „paktem czterech“
w Izbie Deputowanych.

Paryż, 7 kwietnia. (PAT). W toku czwartkowej dyskusji w Izbie deputowanych nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych przemawiał przedstawiciel socjalistów Blum, poświęcając wiele miejsca zagadnieniu hitleryzmu i roli social-demokracji w Niemczech. Blum ostrzegał opinję publiczną przed niebezpieczeństwem rozbicia się konferencji rozbrojeniowej.

Następny mówca Franklin Bouillon krytykował rząd i projekt paktu czterech.

Zkolei przemawiał Herriot, który oświadczył, że niema w Izbie ani jednego posła, któryby chciał odmówić przyjaźni Małej Entencie, Polsce i Belgji. Zdaniem mówcy, wszystkie artykuły paktu Ligi są jednakowo ważne. Herriot w zakończeniu przemówienia wyraził rządowi zaufanie, i uznał konieczność pozytywnego ustosunkowania się do planu angielskiego. Plan rzymski z przed 15 dni nie może być przez Francję przyjęty.

W zakończeniu dyskusji przemawiał minister spraw zagranicznych, Paul Boncour, który w dłuższem przemówieniu bronił stanowiska zajętego przez rząd.

Z DNIA.

WYKŁADY PROF. MAKOWSKIEGO W PARYŻU.

Paryż, 7 kwietnia (PAT) Po drugim wykładzie wicemarszałka sejmu prof. Makowskiego na temat „Państwo społeczne" dziekan prawa Sorbony Barthelemy, w obecności amb. Chłapowskiego, wręczył uczonemu polskiemu pięknie cyzelowany medal pamiątkowy.

PŁK. KOWALEWSKI W BUKARESZCIE.

Wrszawa, 7 kwietnia (PAT) Płk. dypl. Jan Kowalewski, dotychczasowy attache wojskowy R. P. w Moskwie, przeszedł na takie same stanowisko w Bukareszcie.

LOT DO CASABLANKI.

Warszawa, 7 kwietnia (PAT) Dziś o godz. 13.05 wystartowali na samolocie RWD5 na zlot algiersko-marokkański do Casablanki sekretarz generalny Aeroklubu Rzpltej ppłk. Kwieciński i pilot kpt. Hirszband.

Apel Komitetu Opieki pozaszkolnej.

Lwów, 7 kwietnia. Komitet Opieki pozaszkolnej zwraca się z gorącym apelem do wszystkich osób, pragnących wziąć udział w zbiórce w niedzielę 9 bm. o łaskawe zgłoszenie się po odbiór puszek dziś w sobotę od godziny 9—20 i w niedzielę od 9 rano w Ratuszu pokój nr. 36.

Obchód Święta Państwowego

Lwów, 7 kwietnia. Celem ukonstytuowania Komitetu obywatelskiego obchodu święta państwowego w rocznicę Konstytucji 3 Maja — odbędzie się w dniu 13 bm. o godz. 18 w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego zebranie reprezentantów władz, instytucyj i organizacyj społecznych. Wspomniane instytucje, organizacje, oraz osoby, zamierzające współpracować w tym komitecie, proszone są o wzięcie udziału w zebraniu, ewent. przez swego delegata. Dalsze zaproszenia nie będą rozsyłane.

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 kwietnia. (G) W dzisiejszem ciągnieniu V. klasy Polskiej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

50.000 zł. na nr. 68732.

10.000 zł. na nr. 72167 118195.

5000 zł. na nr. 47197 60677 93198

2000 zł. na nr. 71267 73143 76602 79238 84212 87414 95577 107670 108848 103832 127695 133919.

1000 zł. na nr. 6541 9593 10299 14477 17817 19693 **30017** 32123 35973 49587 50977 59380 62766 63735 68267 74236 86926 89869 95244 95567 **99175** 108385 117150 118556 122110 129157 130278 130652 131792 135348 141923.

Na numery podane tłustym drukiem padły prócz wygranych premje.

MORDERSTWO W NADWÓRNEJ.

Nadwórna, 7 kwietnia. (PAT) Pomocnik handlowy Sekreta w Nadwórnej zabił wystrzałem z rewolweru w głowę parobka Piotra Pryjmaka, poczem usiłował popełnić samobójstwo z tego samego rewolweru. Obaj zatrudnieni byli u burmistrza miasta. Rewolwer, którym dokonał zbrodni, pochodził z kradzieży. Dochodzenia w toku.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

Hitlerowskie wichrzenia w Gdańsku.

Gdańsk, 7 kwietnia (PAT) Oficjalne oświadczenie gdańskich przywódców hitlerowskich, usiłujących stworzyć po zory ładu i porządku, stoją w sprzeczności z instrukcjami, jakie kierownicy partji dają członkom, ogłaszając je w organie partyjnym „Der Vorposten".

Wbrew zapewnieniom rzekomego bezpieczeństwa cudzoziemcom, kierownik propagandy gdańskiego okręgu partji hitlerowskiej urzędowo podaje do wiadomości, że wszyscy hitlerowcy powinni unikać kupowania w sklepach żydowskich dla wyrażenia swej solidarności z walką obronną przeciwko Żydom prowadzoną w Rzeszy. „Der Vorposten" zamieszcza dłuższy artykuł w którym w sposób demagogiczny mówi o rzekomem opanowaniu handlu gdańskiego przez cudzoziemców wogóle, a przez Żydów wschodnich w szczególności. „Der Vorposten zwraca się z demagogicznem wezwaniem do kupiectwa pod pretekstem rzekomej samoobrony. Dziennik kończy swe wywody wnioskiem, iż władze w Gdańsku powinny ująć w swe ręce hitlerowcy.

Sprzeczność z oświadczeniem przywódców partji na wewnątrz i nazewnątrz jest oczywista.

Gdańsk, 7 kwietnia (PAT) Dążąc do rozpowszechnienia swego organu „Der Vorposten", kierownictwo propagandy partji hitlerowskiej rozesłać ma bezpłatnie w ciągu kwietnia to pismo do wszystkich niemieckich lokali publicznych, z tem, aby z dniem 1 maja br. pismo to zostało przez nie zaabonowane. Do obowiązku każdego członka partji ma należeć żądanie w lokalach publicznych pisma narodowo-socjalistycznego, a w razie nie otrzymania go, opuszczać lokal z protestem. Zarządzenie to da oczywiście powody do szeregu incydentów.

Małe zakłady łódzkie wznowiły pracę

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 kwietnia. (G) Z Łodzi donoszą: Wielkie wrażenie wywołało tu powstanie nowej organizacji przemysłowców, którzy dotąd nie byli zrzeszeni. Komisja organizacyjna tego nowego związku oraz stowarzyszenie drobnych fabrykantów przemysłu włókienniczego wzięły udział w wielkim wiecu robotniczym. Przemysłowcy zrzekli się wszystkich żądanych uprzednio ustępstw i podpisali umowę zbiorową.

Po podpisaniu tej umowy reszta strajkujących robotników przystąpiła do pracy, tak że obecnie wszystkie fabryki w Łodzi pracują normalnie. Jedynie tylko w Zduńskiej Woli robotnicy nie podjęli pracy.

RADA GRODZKA BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM

zawiadamia

że w sobotę, dnia 8-go kwietnia 1933 r. w Klubie Towarzyskim przy placu Marjackim l. 4 (Hotel Europejski)

p. inż. EUGENJUSZ ROLAND wygłosi referat p. t.:

„POLSKIE LOTNICTWO CYWILNE"

Początek o godzinie 19-tej.

Zaburzenia w Limburgu.

Berlin, 7 kwietnia. (PAT) Biuro Wolffa donosi o zaburzeniach w Limburgu.

Pod naciskiem tłumu burmistrz miasta i przewodniczący Rady Miejskiej, obaj członkowie centrum podali się do dymisji, oddając się pod ochronę oddziałów szturmowych. Tłum wdarł się do gmachu zarządu powiatowego, niszcząc urządzenia wewnętrzne i wypędzając urzędników z biur. Wobec Landrata zajęto groźną postawę. Opanowano również budynek Kasy Chorych i usunięto dyrekcję z gmachu. Do takich samych zajść doszło w gmachu urzędu skarbowego.

Nadprezydent regencji wysłał do Limburga z Frankfurtu nad Menem wzmocniony oddział policji, który wraz z oddziałami pomocniczymi patroluje na ulicach.

Oryginalny „instytut naukowy".

Moskwa, 7 kwetnia. (PAT). Z powodu braku paszy dla bydła zastanawiano się w ZSSR nad sprawą karmienia bydła odpowiednio spreparowanemi gałązkami drzewnemi. Utworzono w tym celu specjalny instytut naukowy badania paszy gałązkowej.

Sprawa skończyła się wielkim skandalem. Członków instytutu określono jako pseudospecjalistów, a sam instytut jako przedsiębiorstwo handlowe hochsztaplerskiego typu.

Inspekcja robotniczo-włościańska nakazała komisarjatowi ludowemu rolnictwa niezwłoczną likwidację instytutu, który zdążył roztrwonić zgóra ćwierć miljona rubli. Pociągnięto do odpowiedzialności sądowej kilkunastu rzekomych specjalistów z dyrektorem instytutu Oszmiańskim na czele.

Wadliwa budowa łazienek przyczyną śmierci 2 osób.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 kwietnia. (G.) Przed Sądem okręgowym znalazła się dziś sprawa przeciw inż. W. Oczykowskiemu, inspektorowi budowlanemu W. Pawłowskiemu oraz prezesowi spółdzielni mieszkaniowej K. Hallerowi, oskarżonym o spowodowanie śmierci przez nieostrożność.

W domu przy ul. Trzeciego Maja, wystawionym przez spółdzielnię, której prezesem był Haller, poniosły śmierć wśród tajemniczych okoliczności w krótkich odstępach czasu dwie osoby. Najpierw zmarła w łazience w czasie kąpieli Ludwika Szuldtowa, a wkrótce potem, również podczas kąpieli zmarł płk. Jan Sendorek. Sekcja zwłok wykazała, że w obu wypadkach przyczyną śmierci było zatrucie gazem świetlnym. Przeprowadzono dochodzenia, które wykazały, że wskutek wadliwej budowy łazienek gaz przedostawał się do kabiny i powodował zatrucie.

Inż. W. Oczykowski oskarżony jest o to, że przeprowadził budowę tego domu w sposób sprzeczny z zasadami sztuki budowlanej, Haller i Pawłowski obwinieni są o to, iż dopuścili do niedokładności w budowie. Wobec dużej ilości świadków, proces potrwa 2 dni.

Wypadek samolotowy na Okęciu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 kwietnia. (G.) Na lotnisku wojskowem na Okęciu uległ wypadkowi sierżant-pilot Mieczysław Wroński, przybyły samolotem z Dęblina z Centrum Wyszkolenia oficerów lotnictwa. Podczas lądowania samolot kapotował. Pilot doznał ogólnych potłuczeń. Samolot został poważnie uszkodzony, ma złamane śmigło i uszkodzone wnętrze.

Kronika telegraficzna.

Kolumbja wykupuje złoto od obywateli. Z Bogoty (Kolumbja) donosi (PAT): Wydane zostało rozporządzenie, na mocy którego osoby prywatne, posiadające złoto, powinny złożyć je w ciągu 3 dni w banku państwa, który to złoto wykupi.

Strajk generalny w Montevideo. Z Nowego Jorku donoszą: Według wiadomości z Urugwaju, w Montevideo wybuchł strajk generalny o podłożu politycznem. Organizatorzy strajku pragną zaprotestować przeciw dyktatorskim zamiarom prezydenta Ferry. (G.)

Katastrofa samolotu niemieckiego. Z Essen donosi PAT: W okolicy Hamm zmuszony został do lądowania samolot D. 534, który przy lądowaniu spłonął doszczętnie, przyczem pilot zginął na miejscu. Towarzyszący mu radjomechanik odniósł jedynie lekkie obrażenia.

ZE SPORTU.

NOWY REKORD STRZELECKI.

Bern, 7 kwietnia. (PAT) Znany strzelec Hartman, zwycięzca międzynarodowych zawodów strzeleckich we Lwowie w r. 1931, ustanowił nowy rekord w strzelaniu z pozycji stojącej 367 punktów. Poprzedni rekord 360 punktów należał również do Hartmana i ustanowiony został we Lwowie.

DUBIEŃSKA NA ZAWODACH W CANNES.

Cannes, 7 kwietnia. (PAT) W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego p. Dubieńska w spotkaniu z dawną mistrzynią świata Colly Aussen przegrała 2:6 3:6 W handicapie pań Dubieńska pokonała rakietę angielską Wickinson 6:3 6:2 i Lhermitte 6:4 6:2, zdobywając pierwsze miejsce.

„Czystka" w sporcie niemieckim.

Berlin, 7 kwietnia. (PAT) Po przeprowadzonej czystce w boksie, polegającej na wyeliminowaniu Żydów ze wszystkich stanowisk, hitlerowcy organizują obecnie podobną akcję w innych gałęziach sportu. Znany tenisista niemiecki, czołowa rakieta Europy Daniel Renn, będący z pochodzenia polskim Żydem zamierza przenieść się na stałe do Polski, gdzie mieszkają jego rodzice.

W obronie ofiar teroru.

Paryż, 7 kwietnia. (PAT) Grupa parlamentarna socjalistów francuskich uchwaliła rezolucję, domagającą się interwencji rządu francuskiego w sprawie prześladowań Żydów w Niemczech.

Rezolucja brzmi: „Izba deputowanych, wzruszona prześladowaniami Żydów i morderstwami politycznemi, dokonywanemi obecnie w Niemczech, zwraca się do rządu o interwencję dyplomatyczną u rządu niemieckiego, aby zaniechano prześladowań, niegodnych cywilizowanego Europejczyka."

Dyrektor Hilchen zawieszony w urzędowaniu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 kwietnia. (Sz) Dowiadujemy się, że pokurator Sądu okręgowego w Gdyni otrzymał od kilku osób skargi na działalność dyrektora Departamentu morskiego w Min. Przemysłu i Handlu dyr. Hilchena.

Na podstawie tych doniesień prokurator wszczął dochodzenia, jednocześnie zakomunikował o tym fakcie p. Ministrowi Przemysłu i Handlu.

Równocześnie dyr. Hilchen zwrócił się do ministra dr. Zarzyckiego z prośbą o wszczęcie przeciw niemu dochodzeń.

P. min. Zarzycki, jak się dowiadujemy, zgodził się na prośbę dyr. Hilchena i zawiesił go w urzędowaniu aż do czasu otrzymania rezultatów przeprowadzonego dochodzenia dyscyplinarnego.

ZABÓJCZYNI PROSI O URLOP ZDROWOTNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 kwietnia (G.) Księżna Zofja Korybut Woroniecka, zabójczyni ś. p. Boya, złożyła podanie na ręce prokuratora z prośbą o udzielenie jej zdrowotnego urlopu i wypuszczenie na jakiś czas na wolność.

Z żałobnej karty.

ŚP. WŁODZIMIERZ OBMIŃSKI.

Borysław, 8 kwietnia. (PAT) W Medenicach, powiat Drohobycz, zmarł w wieku lat 87 śp. Włodzimierz Obmiński, uczestnik powstania w r. 1863 odznaczony Krzyżem Niepodległości.

W pogrzebie weterana, który odbył się w dniu wczorajszym, wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, stowarzyszeń i liczne rzesze publiczności.

Uchwały parlamentu belgijskiego.

Bruksela, 7 kwietnia. (PAT) Komisja spraw zagranicznych senatu na wniosek ministra Segersa powzięła uchwałę w sprawie stanowiska Belgii wobec planu paktu czterech mocarstw.

W myśl tej uchwały Belgia nie zgadza się na omawianie spraw belgijskich przez konferencję, w której by nie uczestniczyła. Stwierdzając wierność zasadom, na których opiera się Liga Narodów, uchwała wyraźnie ustala zasadę, aby wszystkie kraje mogły się wypowiedzieć w kwestjach je obchodzących.

Budowę 668 kilometrów dróg projektuje Ministerstwo Komunikacji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 kwietnia. (Sz) Ministerstwo Komunikacji opracowało program robót drogowych, jakie mają być wykonane w latach 1933—1935.

Projekt przewiduje wybudowanie względnie zasadniczą przebudowę 668 kilometrów dróg. Koszt tych prac oszacowany został na sumę 77,660.000 złotych.

Między innemi przewidziane są roboty na tzw. trakcie lwowskim między Lublinem a Tomaszowem.

Część tych robót wykonana zostanie w ciągu bieżącego sezonu budowlanego jako część tegorocznych robót publicznych, wchodzących w skład planu, opracowanego na podstawie ustawy o Funduszu Pracy.

Kabel podmorski Polska — Danja.

PROJEKT OPRACOWANY PRZEZ MIN. POCZT I TELEGRAFÓW.

Warszawa, 7 kwietnia. (PAT). Ministerstwo Poczt i Telegrafów przystąpiło do opracowania planów budowy telefonicznego kabla podziemnego, który łączyłby Warszawę z Włocławkiem, Toruniem, Grudziądzem, Stargardem, Gdynią i Jastrzębią Górą, a następnie przez morze Polskę z Danją lub Szwecją. Budowa kabla ma na celu połączenie Zagłębia węglowego z Gdynią, podziemnym kablem telefonicznym.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 7 kwietnia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody w dniu 8 bm.: Pogoda słoneczna, o zachmurzenu umiarkowanem, po nocnych przymrozkach dniem znaczne ocieplenie. Słabe wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

* * *

Temperatura we Lwowie w dniu 7 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 729.28 temperatura +2.0, o godz. 1 w poł. ciśn. barom. 729.99 temp. +6.6, o godz. 9 wieczór ciśn. barom. 730.28 temp. +3.2 stopni.

Z KOMISJI KONTROLI DŁUGÓW.

Warszawa, 6 kwietnia (PAT) W sali konferencyjnej Min. Skarbu odbyło się dziś posiedzenie komisji kontroli długów państwa. Na posiedzeniu wyznaczono sen. Laurysiewicza i posła Hołyńskiego do podpisania biletów skarbowych.

Urzędnik konsulatu polskiego w Essen pobity przez hitlerowców i osadzony w areszcie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 kwietnia (Sz) Poseł Rzplitej Polskiej w Berlinie Wysocki interwenjował, jak wiadomo, po raz piąty w dniu 5 bm. u ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Neuratha w sprawie poszkodowanych obywateli polskich w Niemczech.

Poseł Wysocki przedstawił szereg niezmiernie jaskrawych wypadków traktowania obywateli polskich przez członków bojówek hitlerowskich.

Między temi wypadkami znajduje się następujący: Urzędnik konsulatu polskiego w Essen p. S. L. udał się do Kolonji celem załatwienia kilku spraw urzędowych, związanych z opieką nad robotnikami rolnymi, obywatelami polskimi.

Kiedy p. L. wraz z prezesem Związku polskich robotników rolnych Patkowskim spożywał w jednej z restauracyj kolację, wpadło do lokalu kilku umundurowanych członków bojówki hitlerowskiej, otoczyło p. L. i p. Patkowskiego i wśród nieprzyzwoitych wyzwisk wezwało ich do opuszczenia lokalu i udania się do prezydjum policji w Kolonji.

Obu polskich obywateli wyciągnięto następnie z restauracji przy użyciu siły, popychano ich i bito pięściami po twarzy, tak, że obaj kilkakrotnie padali na ziemię. Porwano im ubrania i zakrwawiono bieliznę. P. Patkowskiego w policji pobito krzesłem, wybijając mu zęby i uszkadzając oko.

Obu przetrzymano w prezydjum policji do rana, poczem ich zwolniono.

Urzędnik konsulatu p. L. stwierdził po wypuszczeniu z aresztu brak około 40 mk. niem., srebrnej papierośnicy i kapelusza, oraz zeszytu, w którym czynił notatki ze swych czynności urzędowych. Odebrano mu również 23 paszporty robotników polskich, oświadczając, że muszą być one przejrzane.

* * *

Berlin, 7 kwietnia. (PAT). Biuro Conti ogłasza wiadomość ze Złotowa, że oddziały szturmowe zmieniły nazwę wsi Flawjanowo na Stienmark. Flawjanowo było jedyną miejscowością w okręgu złotowskim, która miała jeszcze nazwę polską.

Kupcy angielscy próbują skorzystać z akcji bojkotu towarów niemieckich.

Ryga, 7 kwietnia. (PAT) Izba przemysłowo-handlowa w Kownie donosi, że do państw bałtyckich przybyła grupa kupców angielskich celem pozyskania klijentów, którzy zerwali stosunki handlowe z Niemcami naskutek prześladowania Żydów w Niemczech.

Czego oczekuje od prasy niemieckiej kanclerz Hitler i min. Goebbels.

Berlin, 7 kwietnia. (PAT) W gmachu ministerstwa propagandy i uświadomienia narodowego odbył się wczoraj doroczny bankiet niemieckiego związku prasy prowincjonalnej, na którym przemówienia wygłosili kanclerz Hitler i minister Goebbels.

Przewodniczący Związku dr. Thun zaznaczył, że jeżeli min. Goebbels zamierza wciągnąć prasę do energicznej akcji propagandowej, dzienniki muszą mieć możność życia indywidualnego.

Min. Goebbels oświadczył, że rząd Rzeszy oczekuje od prasy podporządkowania się zasadom dyscypliny ogólno narodowej. Tylko w tych granicach dopuszczalna jest swoboda krytyki. Pojęcie bezwzględnej wolności prasy jest pozostałością okresu liberalnego, który należy do przeszłości.

Hitler, przyznając prasie wielką rolę w urabianiu opinji publicznej, zwrócił się do niej z wezwaniem do poparcia jego programu.

CO PISZE PRASA AMERYKAŃSKA O HITLERZE.

Nowy Jork, 7 kwietnia. (PAT) Prasa amerykańska bardzo ostrożnie ocenia gwałty antyżydowskie w Niemczech.

„Evening Post" pisze: Hitler zorganizował bojkot żydowskich lekarzy, prawników, studentów, kupców i dzieci. Kapitalne to głupstwo wymyśli w chwili najmniej do tego odpowiedniej. Opinja świata łudziła się, że wiadomości o gwałtach antysemickich są przesadzone. Jedyną rzeczą, którą Hitler powinien był uczynić, aby Niemcom przywrócić dobre imię, było położenie kresu gwałtom, o które je obecnie oskarżają. Artykuł kończy się następującym zdaniem: „Boże miej litość nad Niemcami, których rząd znajduje się w takich rękach."

„New York Times" pisze: „Cały program hitlerowców jest tak okrutny i nierozsądny, że wydaje się nieprawdopodobny. Dokonane gwałty obudziły uczucia, sięgające daleko poza granice polityczne. Hitler może robić co chce wewnątrz Niemiec, ale poza granicami państwa „ukaz" jego nie ma żadnego znaczenia."

Jak zamordowano dr. Bella.

Wiedeń, 7 kwietnia. (PAT) Śledztwo w sprawie zamordowania monachijskiego dziennikarza dr. Bella zostało ukończone i akta odesłane do urzędu kanclerskiego we Wiedniu.

Jak podaje „Arbeiter-Ztg", ustalono, że napad dokonany został przez dwie grupy, jedną wysłaną przez szefa sztabu nar.-socjalistycznego Roehma, i drugą wysłaną przez prezydenta policji monachijskiej Himmlera. Uczestnicy tej drugiej wysłanej grupy byli członkami oddziału szturmowego, pełniącego pomocniczą służbę policyjną, a więc byli osobami urzędowemi.

Dwuznaczną rolę odgrywał niejaki Conrad kolega szkolny dr. Bella. Zdradził on Roehmowi miejsce pobytu dr. Bella; potem jednak, mając wyrzuty sumienia, zatelegrafował do Bella, by się miał na baczności. Dr. Bell otrzymał tę odpowiedź na pół godziny przed napadem i czynił przygotowania do wyjazdu, kiedy zjawili się u niego delegaci monachijscy. Bell usiłował wyskoczyć przez okno, jednak napastnicy mu w tem przeszkodzili. W czasie szamotania się przybyła druga grupa napastników.

Przywódca tej drugiej grupy, Hinke, strzelił 6-krotnie do red. Bella. 3 kule utkwiły w głowie, 2 w piersi, 1 w okolicy brzucha.

W towarzystwie Bella znajdował się major Hell, były odpowiedzialny redaktor dziennika „Der gerade Weg". Hell również usiłował uciec, wobec czego dano do niego strzał który zranił go w nogę.

Studenci niemieccy w roli zbirów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 kwietnia (G) Z Wiednia donoszą: Na b. dyrektorów teatrów berlińskich braci A. i F. Rotterów, którzy po ucieczce z Berlina osiedlili się w Księstwie Lichtenstein napadło w stolicy księstwa siedmiu ludzi, którzy Alfr. Rottera i jego żonę zamordowali, zaś F. Rottera i panią Wolf ciężko poranili.

Pięciu sprawców napadu zostało aresztowanych w miejscowości Goetzis. Aresztowani są to studenci niemieccy Przy aresztowanych znaleziono strzykawkę z trucizną, 7 ampułek z chloroformem i 2 pistolety. Aresztowanych przekazano sądowi krajowemu w Feldkirch.

W czasie śledztwa zeznali oni, że nie strzelali do Rotterów z pistoletów, lecz chcieli tylko dla celów patrjotycznych zachloroformować ich i przewieźć do Niemiec, gdyż władze niemieckie wyznaczyły 50.000 marek nagrody za dostarczenie ich.

Rotterowie bronili się przed zachloroformowaniem ich i wywiązała się walka, w której ponieśli śmierć Alfred Rotter i jego żona.

Stan brata jego, Fryderyka, poprawił się nieco. Oprócz pięciu studentów niemieckich, aresztowano również dyrektora hotelu, Schaedlera pod zarzutem współdziałania w napadzie. Schaedler namówił Rotterów do wycieczki, w czasie której dokonano na nich zamachu.

MILJARD FRANKÓW W ZŁOCIE WYWIEŹLI ŻYDZI DO SZWAJCARJI

Paryż, 7 kwietnia (PAT) Korespondent specjalny „Matina" donosi z Zurychu, że do Szwajcarji schroniła się wielka liczba Żydów uciekinierów z Niemiec. Według oficjalnych obliczeń, kapitał, wywieziony przez Żydów z Niemiec sięga miljarda franków w złocie.

ODEZWA ŻYDÓW SZWAJCARSKICH.

Berlin, 7 kwietnia (PAT) Centralny komitet związku gmin żydowskich w Szwajcarji postanowił wydać odezwę do wszystkich organizacyj żydowskich w Szwajcarji, celem podjęcia jednolitej akcji pomocy dla cierpiących nędzę uchodźców żydowskich z Niemiec. Komitet zaprotestował pozatem przeciwko wypadkom w Niemczech. Komitet piętnuje z oburzeniem wszystkie gwałty i okrucieństwa, popełniane na Żydach niemieckich.

Piąte demarche posła Wysockiego.

Berlin, 7 kwietnia (PAT) Wiadomość o wczorajszem piątem z rzędu demarche posła Rzplitej Wysockiego w sprawie poszkodowania obywateli polskich w Niemczech w czasie ostatnich zajść, nie została podana ani przez biuro Wolfa ani przez żaden z dzienników niemieckich.

Hitlerowscy komisarze kierownikami żydowskich dzienników.

Berlin, 7 kwietnia (PAT) Biuro Wolfa donosi, iż pełnomocnik Rzeszy w Badenji polecił przymusowo urlopować wszystkich Żydów zatrudnionych na służbie państwowej w przedsiębiorstwach państwowych, samorządowych, oraz szkolnictwie.

Bawarski minister finansów Sieber nakazał skreślenie niewypłaconych do tychczas a przewidzianych w budżecie sum na żydowskie cele religijne.

W Kolonji powołany został specjalny komisarz narodowo-socjalistyczny, którego zadaniem będzie usuwanie żydowskich handlarzy bydła i rzeźników z hal i rzeźni. Wedle doniesień biura Conti przewodniczący berlińskiego komitetu bojkotowego poseł Schultze oświadczył między innemi, że wyłącznie żydowskich wydawnictw i dzienników z akcji bojkotowej nastąpiło z tego powodu, że w głównych wydawnictwach kierownictwo objęli narodowo-socjalistyczni komisarze, przeprowadzający akcję porządkowania i czyszczenia tych wydawnictw.

Solidarność Polski i Małej Ententy w sprawie „bloku 4 mocarstw".

Londyn, 7 kwietnia (PAT) Z kół poselstwa rumuńskiego w Londynie zapewniają korespondenta PAT-a, że minister spraw zagranicznych Rumunji Titulescu w wczorajszych rozmowach sir Simonem i Mac Donaldem zajął stanowisko zdecydowanie odrzucające wszelki kompromis i stał, podobnie jak Polska, na stanowisku bezwzględnej odmowy współpracy z blokiem czterech mocarstw. Titulescu pozostanie w Londynie do poniedziałku.

Wotum zaufania dla Daladiera.

Paryż, 7 kwietnia (PAT) W czwartek o godz. 15.35 w parlamencie francuskim rozpoczęła się dyskusja nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, który referował deputowany Dariac.

Dłuższe przemówienie wygłosił premjer Daladier, który przedstawił m. in. stanowisko Francji w sprawie projektu bloku czterech mocarstw, polegające na uznaniu, iż żaden podobny blok nie może powstać bez zgody innych państw. Mówca podkreślił wierność Francji wobec organizacji Ligi Narodów.

Przemówienie jego przyjęte zostało oklaskami.

Po przemówieniu dep. Bergery, występującemu przeciwko „paktomanji" nagrodzonem gratulacją Herriota, w głosowaniu nad kwestją zaufania dla rządu, za votum padło 430, przeciwko 107 głosów.

Oficjalne i nieoficjalne cele podróży Mac Donalda do Waszyngtonu

Londyn, 6 kwietnia (PAT) W związku z przyjazdem Mac Donalda do Waszyngtonu, na uwagę zasługuje fakt, że ze strony angielskiej podkreślają, jakoby podróż ta miała na celu omówienie sprawy rozbrojenia i światowej konferencji gospodarczej, nie zaś spraw rewizji długów wojennych.

Prezyd. Roosevelt miał jakoby dać do zrozumienia za pośrednictwem Normana Davisa, że nie ma nic przeciwko przyjazdowi Mac Donalda do Waszyngtonu i gotów jest wysłać oficjalne zaproszenie — o ile premjer angielski zobowiąże się, że długi wojenne nie będą ujawnionym tematem rozmów. Gdyby Mac Donald nalegał na oficjalne rozpatrywanie sprawy długów, to Roosevelt nie widziałby szans uzyskania zgody Kongresu na moratorjum i w tych warunkach uważałby przyjazd Mac Donalda za bezcelowy.

Mac Donald zgodził się na warunek Roosevelta i wobec tego pojedzie do Waszyngtonu oficjalnie dla omówienia nie długów, lecz sprawy rozbrojenia i konferencji światowej.

Londyn, 7 kwietnia (PAT) Data wyjazdu Mac Donalda do Waszyngtonu została przesunięta o dwa dni. Mac Donald wyjedzie dopiero dnia 15 bm. Przesunięcie terminu nastąpiło z tego powodu, że Mac Donald pragnie jechać na pokładzie okrętu „Berengaria", na którym już wyjeżdżał do Ameryki przed trzema laty. Premjerowi angielskiemu towarzyszyć będzie rzeczoznawca finansowy rządu brytyjskiego sir Frederic Ross.

Z Nowego Jorku nadchodzą wiadomości, że również delegat rządu francuskiego pojedzie do Waszyngtonu i weźmie udział w rozmowach Mac Donalda z Rooseveltem.

Strajk studentów paryskich.

Paryż, 7 kwietnia (PAT) Wykonując zarządzenie ogólnego związku studenckiego, większość studentów uniwersytetu paryskiego przystąpiła w czwartek do strajku. Ruch objął przedewszystkiem wydział humanistyczny i prawny, nie objął zaś większości młodzieży z wydziału medycznego i filozoficznego.

Rano przy ul. des Ecoles rozpoczęły się manifestacje studenckie, które policja zlikwidowała. Również w dziedzińcu i w salach wykładowych Sorbony, zebrały się grupy zwolenników strajku. Na zarządzenie dziekana wydziału filozoficznego policja usunęła studentów z gmachu Sorbony. Doszło przytem do bójek i szeregu aresztowań. Prawdopodobnie minister oświaty de Monzie zarządzi zawieszenie wykładów.

Napływ Żydów do Holandji.

Essen, 7 kwietnia (PAT) „General Anzeiger" donosi z Holandji, iż daje się tam zauważyć masowy napływ Żydów, uciekających z Niemiec. Pociągi nad granicą niemiecko-holenderską przepełnione są uchodzącymi. Na stacjach granicznych funkcjonują specjalne komitety dla opieki nad uciekającymi. Żydzi niemieccy osiedlają się przeważnie w większych miastach.

Dr. Ziehm nie ustępuje.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 kwietnia (Sz) Z Gdańska donoszą: Senat opublikował dziś komunikat w sprawie decyzji, jaką powziął w związku ze zgłoszonym w Volkstagu wnioskiem o rozwiązanie Volkstagu. Senat powziął decyzję, że ze względu na powody natury zewnętrzno-politycznej obecne władzę pozostaną na swoich stanowiskach do czasu utworzenia nowego Senatu. Ustąpienie Senatu wobec licznych rokowań zagranicznych byłoby szkodliwe dla interesów Gdańska — twierdzi komunikat.

Senat nie widzi więc powodu do ustąpienia, gdyż przeprowadzenie nowych wyborów w najbliższym czasie zostanie zarządzone, a w związku z tem nowe władze utworzone będą bezpośrednio po wyborach.

Socjalistyczna „Danz. Volksstimme" donosi, że Sejm zebrać się ma we czwartek, 13 bm., dla obrad nad wnioskiem koalicji o rozwiązaniu Volkstagu. Wybory odbędą się prawdopodobnie 28 maja.

Gdańsk, 7 kwietnia (PAT) Na dzień 13 b. m. zwołane zostało posiedzenie sejmu gdańskiego. Jedynym punktem porządku dziennego jest wniosek o samorozwiązanie się i wyznaczenie nowych wyborów. Będzie to więc ostatnie posiedzenie sejmu wybranego w listopadzie.

Spadek kursu pożyczek niemieckich.

Londyn, 7 kwietnia (PAT) Jako skutek wiadomości o rzekomej inflacji w Niemczech, w City londyńskiej wyzbywano się w czwartek gwałtownie niemieckich pożyczek Dawesa i Younga. 7 proc. pożyczka Dawesa spadła o 5.5 punktów do 75. 5.5 proc. pożyczka Younga o 5 p. do 60. Jest to najniższy kurs tych pożyczek, które w roku bieżącym osiągnęły już 100 punktów (Dawes) i 92 punkty (Younga).

Hitlerowski „1 maja".

Berlin, 7 kwietnia (PAT) Dzień 1 maja będzie w całej Rzeszy obchodzony uroczyście jako „dzień pracy niemieckiej". Dzień ten ogłoszony będzie jako święto narodu niemieckiego.

Możliwości eksportowe Małopolski Wschodniej.

W obrębie tegorocznych Targów Wschodnich, które się odbędą w czasie od 3 do 18 czerwca br. zostanie zorganizowany specjalny dział w interesie naszego eksportu. W szczególności organizowana jest wystawa pod hasłem „Co Małopolska Wschodnia ma na eksport", która ma dać przegląd możliwości eksportowych tej dzielnicy. Jako trwały rezultat tej wystawy, projektowano jest następnie urządzenie we Lwowie stałego muzeum eksportowego, oraz wydanie księgi adresowej eksporterów Małopolski Wschodniej, na którą złożyłyby się adresy firm biorących udział w wystawie. W interesie naszego eksportu byłoby zatem rzeczą ze wszech miar pożądaną, aby w wystawie tej zostały przedstawione wszystkie działy eksportu Małopolski Wschodniej, a to w dziedzinie surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych.

Wiadomość o organizowaniu tego rodzaju wystawy w obrębie Targów Wschodnich, wzbudziła już żywe zainteresowanie w kołach eksporterów, to też należy przypuszczać, że dział ten zostanie specjalnie licznie obesłany i że da on istotny przegląd wytwórczości dla celów eksportu Małopolski Wschodniej. Bliższych informacyj zasięgnąć można w Izbie Przemysłowo-Handlowej we Lwowie Targi Wschodnie) ul. Akademicka 17, względnie Bourlarda l. 5.

Wielki pożar w składzie farb.

Lwów, 7 kwietnia.

Wczoraj popołudniu, około godz. 18 w sklepie z farbami i materjałami drogueryjnemi Winklera w Rynku wybuchł pożar. Zapaliła się kadź z terpentyną (przeszło 50 litrów). Ofiarą ognia, który wnet rozszerzył się na cały sklep, padł 22-letni subjekt Dmytro Icyszyn. Topił on właśnie wtedy wosk na kuchni. Ogień oparzył mu ciężko twarz i ręce. Pogotowie ratunkowe zabrało go do szpitala. Przybyła zaraz Straż pożarna i po blisko godzinnej akcji ugasiła pożar. Przyczyną pożaru była nieostrożność Icyszyna przy sporządzaniu pasty.

Dlaczego nie mogłoby istnieć Państwo Polskie bez wolnego dostępu do morza?

Takim tytułem zaopatrzył swój artykuł w jednym z ostatnich numerów miesięcznika „Morze", b. generalny komisarz R. P. w Gdańsku p. Henryk Strassburger.

Sprawa polskiego morza i jego znaczenie dla Państwa, nie jest rolą, któraby leżała odłogiem dla naszych publicystów. Artykuł p. Strassburgera jednak zasługuje na specjalną uwagę, zarówno ze względu na osobę samego autora, — jednego z najwybitniejszych fachowców polskich w dziedzinie polityki morskiej, — jak i ze względu na ujęcie problemu, — ujęcie kładące nacisk na stronę zagadnienia, dotychczas niezupełnie spopularyzowaną.

Społeczeństwo polskie w całej pełni zdaje sobie sprawę z konieczności zachowania nad Bałtykiem, wbrew apetytom niemieckim, przynajmniej dotychczasowego stanu rzeczy, unormowanego Traktatem Wersalskim. Pozytywny ten stosunek opiera się jednak w dużej swej części na czynnikach bezsprzecznie dodatnich, jednak natury emocjonalnej; strona gospodarcza zagadnienia i jej oświetlenie, nie zdołało należycie wsiąknąć w całość polskiego społeczeństwa. Dlatego też słusznie czyni p. Strassburger, poświęcając lwią część swoich uwag tej właśnie nieco zapoznawanej stronie.

W artykule tym czytamy:

„Gdyby Polska dostępu do morza nie posiadała, gdyby Gdańsk i Pomorze wbrew wymogom gospodarczym i narodowościowym pozostały były w rękach niemieckich, to 70—80 proc. naszego obrotu towarowego szłoby przez Niemcy. Absolutna zależność nasza gospodarcza od Rzeszy w podobnych warunkach, byłaby oczywistą. Trudno wątpić, że bezwzględna w takim wypadku przewaga gospodarcza Niemiec w Polsce byłaby wyzyskana w celach politycznych i to wysoce nieprzyjaznych dla rozwoju i samodzielności Państwa Polskiego".

Znajdujemy w artykule również przypomnienie znaczenia, jakie miasz nasz dostęp do morza, dla szczęśliwego zakończenia wojny celnej z Niemcami.

„Środki gospodarcze, zastosowane przez Rzeszę niemiecką przeciwko Polsce w związku z wojną celną, zdołały wpłynąć w sposób wysoce niekorzystny na możliwości naszego wywozu. Eksport nasz do Niemiec, który wynosił w 1923 r. 1,028.5 miljonów złotych spadł w r. 1931 do wartości tylko 382 miljonów. Podczas kiedy saldo naszego bilansu handlowego z Niemcami wynosiło w 1923 r. — 200,6 miljonów na korzyść Polski, rezultat w r. 1931 wykazał już 72 miljony złotych na naszą niekorzyść. Deficyt, jaki wyniknął z tego powodu dla polskiego bilansu handlowego, przedstawiał poważne niebezpieczeństwo. Ale przeciwnicy nasi politycznie nie brali w rachubę jednej okoliczności, która pozwalała Polsce obronić się od presji politycznej. Polska posiadała mianowicie wolny od wpływów niemieckich dostęp do morza. Tą drogą mogliśmy nawiązać bezpośrednie stosunki ze wszystkiemi państwami, uwalniając się od wpływów pośrednictwa nieprzychylnego sąsiada. W samej rzeczy nastąpiło niezmiernie szybkie przestawienie znacznej części naszego ruchu handlowego z kierunku wschodnio-zachodniego na południowo-północny. Podczas, kiedy w roku 1925 tylko 16.3 proc. w tonach całego naszego handlu zagranicznego przechodziło morzem, tj. przez nasze porty Gdańsk i Gdynię, to w 1931 r. już 62,7 proc. obrotu towarowego wzięło kierunek morski. Polska dzięki dostępowi do morza zachowała swoją niepodległość i potrafiła obronić swoje gospodarstwo narodowe od presji zewnętrznej".

I dalej o zupełnie słusznych przesłankach na jakich się opiera teza polska w sprawie polityki morskiej:

„Teza, że niepodległa Polska nie mogłaby istnieć bez dostępu do morza, stała się, dzisiaj po doświadczeniach wojny celnej, tak oczywistą, że nawet propaganda niemiecka rzadko tylko jej zaprzecza. Niemcy wysuwają czasami przykłady Szwajcarji, czy Czechosłowacji, jako państw istniejących bez dostępu do morza, chociaż kraje te w zupełnie innych znajdują się warunkach geograficznych i politycznych. Jak widzieliśmy niezależność Czechosłowacji zagwarantowana jest przez równomierny podział jej obrotu towarowego między Niemcy i Austrję, a dalszy rozwój stosunków handlowych z innemi sąsiadami, w szczególności z Polską, wzmocni i utrwali jej niezależność. Szwajcarja znajduje swoją równowagę gospodarczą i polityczną w równomiernym podziale wpływów gospodarczych i politycznych trzech współzawodniczących z sobą sąsiadów.

Sami Niemcy uznali tezę o konieczności dla Polski posiadania własnego dostępu do morza nietylko przez podpisanie Traktatu Wersalskiego, ale też już przez zaakceptowanie punktów Wilsona, w których podkreślony został ten jedyny warunek istnienia niepodległego Państwa polskiego. Już po przyjęciu warunków, proponowanych przez prezydenta Stanów Zjednoczonych, wysunięte zostało twierdzenie w następstwie przez propagandę niemiecką często powtarzane, że Niemcy uznają wprowdzie prawo Polski do posiadania dostępu do morza, ale że powinien Polakom wystarczyć dostęp w formie wolnego tranzytu przez połączone z Rzeszą terytorjum Pomorza i przyznanie pewnych praw w portach niemieckich: Gdańsku i w Gdyni, w Królewcu i w Szczecinie. Jednem słowem zamiast dostępu terytorialnego proponują oni dostęp prawno-polityczny, zależny od gotowości wykonania przez Niemców przyjętych na siebie zobowiązań. Dostęp taki byłby w ostatniej linji zawsze zawisły od wpływów politycznych i gospodarczych Rzeszy, których żaden traktat prawno polityczny dokładnie opisać nie zdoła i w razie powikłań politycznych, czy wojskowych straciłby wszelkie znaczenie.

Podobnym gospodarczym absurdem jest propozycja udzielenia Polsce dostępu do morza przez inne terytorjum, niż Pomorze, a mianowicie przez Kłajpedę, którą Niemcy kosztem swoich politycznych przyjaciół proponuje Polsce. Rzut oka na mapę geograficzną wystarczy dla stwierdzenia, że Kłajpeda to najwyżej dla wschodnich kresów Polski mogłaby wchodzić w rachubę, podczas kiedy naturalnym dostępem do morza dla pozostałych dzielnic jest tylko Gdańsk i Gdynia".

P. Strassburger stwierdza w dalszym ciągu, że Bałtyk i Pomorze nie jest z nami związane ze względów li tylko gospodarczych; odgrywają tu rolę i względy inne, natury historycznej i etnicznej. Wykazuje dowodnie integralną polskość naszego wybrzeża, w tym ustępie:

„Nietylko gospodarczo Polska ciąży ku morzu. Ziemie Rzeczypospolitej związane są z Bałtykiem mocnym, choć wąskim pomostem, jaki tworzy polska ludność Pomorza. Jak wykazały najnowsze badania historyczne, Pomorze w chwili pierwszego rozbioru było krajem czysto polskim. Własność ziemska znajdowała się prawie wyłącznie w rękach polskich, a zaledwie parę majątków miało wówczas właścicieli niemieckich. Dopiero polityka pruska, zainaugurowana przez akcję osadniczą Fryderyka II, system kredytowo-podatkowy, zastosowany koło 1860 r. i akcja komisji kolonizacyjnej po roku 1886 zdołały zasadniczo zmienić układ narodowościowy na Pomorzu. Ale ziemie, należące dzisiaj do Polski, posiadały również w momencie wybuchu wielkiej wojny bezsprzeczną większość polską, jak to stwierdzają mapy narodowościowe, opublikowane przez Niemców.

Pomorze zdołało zachować swój przeważająco polski charakter dzięki przywiązaniu ludności pomorskiej, a w szczególności też kaszubskiej do polskiej kultury i polskiej idei państwowej. Dzięki hartowi ducha i tężyźnie Kaszubów, zachowane zostało obok gospodarczego także etnograficzne prawo Polski do Ziemi Pomorskiej, co pozwoliło na przyłączenie do Polski tego najważniejszego dla niepodległości polskiej terytorium. Ludność kaszubska położyła zatem szczególnie duże zasługi dla urzeczywistnienia istotnej niepodległości Państwa Polskiego.

Obecnie Pomorze wykazuje większość polską, wynoszącą około 90 proc. ludności. „Dzisiaj słyszy się w Toruniu na ulicy nie wiele więcej po niemiecku, niż w Berlinie po polsku" — stwierdza pisarz niemiecki Max Hodan w swej książce „Der slawische Gurtel um Deutschland".

W konkluzji swego artykułu stwierdza autor stan faktyczny panujący obecnie na polskiem Pomorzu, — stan ciągłego wzrostu, a właściwie p o w r o t u tłumionego uciskiem germańskim polskiego poczucia państwowego i polskiego stanu posiadania. Stąd przechodzi do sformułowania swych zapatrywań na prawdopodobny dalszy przebieg tego procesu r e p o l o n i z a c j i Pomorza.

„W ten sposób na terytorjach pogranicznych polsko-niemieckich rozwija się przed naszemi oczami proces gospodarczy i etnograficzny, wykazujący parcie Polaków nad Bałtyk i jego utrwalenie się na ziemiach przymorskich. Naturalny ten proces jest całkowicie sprzeczny z roszczeniami rewindykacyjnemi Rzeszy niemieckiej. Propaganda niemiecka dzięki posiadanym przez siebie wielkim środkom technicznym, może wprowadzić, co do tego, w błąd część nieuświadomionej opinji światowej, ale nie potrafi wstrzymać samego rozwoju wypadków i ukryć przed oczami bardziej uświadomionych czynników tego faktu, że Polska utrwala się nad Bałtykiem i nie mogłaby się cofnąć od morza, z którem jest związana przez interesy gospodarcze i prawa narodowe".

Społeczeństwo polskie zapewne rozumie należycie autora i nie omieszka złączyć swych wysiłków nad utrwaleniem polskości morza, wespół z tamtejszymi rodakami. **Sprawa polskiego morza jest czemś, co musi skupić w obronie swoich interesów wszystkich bez wyjątku obywateli.**

—o—

Młode i stare narody.

Słyszymy od czasu do czasu zdanie o starych i młodych narodach. Można to zrozumieć w sposób nader rozmaity. Pewne narody wcześniej od innych wystąpiły na arenie dziejowej i dlatego odgrywają dziś na niej rolę większą, aniżeli inne, nawet bardziej liczne. Często jednak należy rozumieć określenie powyższe w tym sensie, że wśród różnych narodowości podział ludności według wieku jest nader rozmaity.

Uwzględniając ludność w wieku 19 lat, przekonamy się, że **w Polsce** młodzież ta będzie **stanowiła 47.7%** ogółu ludności, w Rosji 48.7%, we Włoszech 41.1%, w Niemczech 36.2%, w Anglji 37.0% i we Francji 31.7%. Tak więc Rosja i Polska liczą stosunkowo najwięcej młodzieży, słusznie też kraje te mogą być uważane za „młode".

Biorąc następnie pod uwagę wiek 50 i więcej lat, kiedy siły fizyczne człowieka zaczynają słabnąć, zdolność do dłuższego wysiłku się zmniejsza, przekonamy się, że pierwsze miejsce w tej kategorji zajmuje **Francja, licząca 25.2** proc. takiej ludności, dalej idą Włochy 19.1%, Anglja (19..0%), **Niemcy** (18.6%) — wreszcie **Polska (14.8%)** i Rosja (13.0%). Kraje te uszeregowały się w kolejności wręcz odwrotnej, aniżeli poprzednio. A więc Francja, Włochy, Anglja i Niemcy słusznie mogą być nazwane narodami „staremi", gdyż ludność w wieku podeszłym jest w nich znacznie liczniejsza, aniżeli w Polsce i w Rosji.

Sprawą wszakże, „starości" lub „młodości" narodów społeczeństwa zajmują się nietylko dla samej ciekawości: zjawisko to wywiera wpływ nawet na kierunek polityki danego kraju. Jeżeli pominąć okresy skrajne, t. j. do lat 19 i powyżej 50, a uwzględnić okres największej sprawności fizycznej i duchowej, a więc okres 20—49 lat, okaże się, że narody „stare" mają znaczną przewagę nad młodemi. Niemcy bowiem liczą 45.0% takiej ludności, Anglja 44.0%, Francja 43.1%, wówczas gdy Rosja tylko 38.5% a Polska — 37.5%. Liczba ludności w tym właśnie wieku odgrywa największą rolę dlatego, że czy w konfliktach międzynarodowych, czy to w możliwościach ekspansji polityczno-ekonomicznej ta właśnie część ludności przedewszystkiem będzie brała udział. To też pewne narody, mające przed sobą do rozwiązania skomplikowane problematy, niemożliwe do rozstrzygnięcia częstokroć na innej drodze, jak starcia zbrojnego, spieszą się, aby je rozwikłać właśnie teraz, a nie później.

Przyszłość niewątpliwie należy do narodów młodych. Jeżeli ludność w wieku 20—49 lat w Polsce przyjąć za 100, to w r. 1933 i 1953 (t. j. za lat 20) stosunki w tej mierze w Anglji wyrażą się cyfrą 167.2 i 137.0, we Francji 148.3 i 108.6, w Niemczech 244.8 i 201.3, we Włoszech 139.7 i 124.7. W obliczeniu tem wzięto pod uwagę zarówno obecne stosunki ludnościowe, jak przyrost naturalny każdego kraju, śmiertelność itp. czynniki. Gdyby nawet w obliczeniu tem były pewne nieścisłości, to już sama logika wskazuje, że w krajach młodych w znaczeniu wieku ich ludności, ludność stosunkowo młoda będzie z biegiem lat coraz liczniejsza, aniżeli starsza.

W każdym kraju, zależnie od dzielnicy, stosunki układają się rozmaicie, jakkolwiek różnice nie są zbyt wielkie. W Polsce ludności „starej" ponad 50 (najwięcej — czego się zresztą należało spodziewać) liczą wojew. zachodnie (16.3%), dalej południowe (15.6%), następnie centralne (914.8%) i najmniej wschodnie (14.6%).

—o—

Przygotowania do wyścigów automob lowych we Lwowie.

Na trasie wyścigów międzynarodowych automobilowych we Lwowie, urzędowała wczoraj komisja, celem ustalenia szeregu ważnych kwestyj technicznych związanych z wyścigami. W skład komisji wchodzili delegaci: Województwa, Starostwa Grodzkiego, Policji, Klubu Automobilowego i zapoznali się na miejscu z projektami ustawienia trybun siedzących i stojących, rozplanowania pomocniczego aparatu technicznego przy obsłudze wozów i wszystkich zagadnień bezpieczeństwa związanych zarówno z samym wyścigiem, jak też treningami.

Wzrastające z każdym rokiem zainteresowanie międzynarodowymi wyścigami automobilowymi, tłumny udział publiczności lwowskiej i napływ gości — wymagają całego szeregu inowacyj i ulepszeń wzdłuż trasy wyścigowej. Należy dodać, że wpłynęły już pierwsze zgłoszenia zawodników, a równocześnie też Dyrekcje Kolejowe z centralnej i zachodniej Polski czynią przygotowania do wysłania szeregu pociągów wycieczkowych do Lwowa — na wyścigi.

—o—

Sprawa teatralna Lwowa w rękach specjalnej komisji.

Wczoraj wieczorem na posiedzeniu Klubu Gospodarczego toczyła się bardzo ożywiona dyskusja w sprawach teatralnych m. Lwowa. W toku wymiany zdań okazało się przedewszystkiem, że wszystkim czynnikom zależy na utrzymaniu teatru lwowskiego na wysokiej pozycji artystycznej, niemniej jednak rozbieżności w zapatrywaniach na kwestję teatralną są jeszcze bardzo znaczne. Zgodzono się na wyłonienie specjalnej komisji Klubu Gospodarczego dla uzgodnienia projektów teatralnych. Komisja przedłoży w najbliższym czasie cały materjał i wnioski prezydentowi miasta p. Drojanowskiemu.

Dlaczego orkiestra nie bierze udziału w operze?

W sprawie przedstawień operowych we Lwowie, które od niedzieli odbywają się bez orkiestry, a jedynie przy dwu fortepianach, otrzymaliśmy od zarządu orkiestry teatralnej następujące wyjaśnienie:

a) podczas letnich miesięcy sezonu 1931/32, mając zagwarantowane kontraktowo 50% gaży, otrzymała orkiestra w czerwcu a conto w wysokości 70 zł. od osoby, zaś w lipcu i sierpniu żadnej gaży nie otrzymała;

b) we wrześniu 1932 r. przy pertraktacjach z początkiem nowego sezonu orkiestra chcąc umożliwić uruchomienie sezonu, zrezygnowała z wypłaty należnych zaległości, oraz zgodziła się na około 20%-ową redukcję gaż;

c) przy zawieraniu kontraktu na sezon 1932/33 orkiestra, jako rekompensatę za poprzednio wyszczególnione ustępstwa otrzymała solenne zobowiązanie od najbardziej miarodajnych czynników w łonie Tow. Mił. Muz. i Opery, iż należytości opery wypłacane będą z największą punktualnością półmiesięcznie z góry;

d) jednak już po upływie 6-ciu zaledwie tygodni ustała punktualna wypłata gaż, że zatem Tow. swych zobowiązań w tym kierunku nie dotrzymało;

e) począwszy od tego czasu wypłata należności odbywała się tylko systemem zaliczek, przyczem zdarzył się wypadek, iż Tow. wypłaciło zespołowi, składającemu się z 36 osób... 50 zł., co odpowiada niecałym 2 zł. na osobę. i

f) wszystko to miało miejsce wówczas, kiedy wieczory operowe cieszyły się niebywałem i nieustającem powodzeniem i kiedy kasa dzienna wynosiła przeciętnie 2.000 zł.

Od lutego br. T. M. M. i O. wstrzymało wogóle wypłaty należności personelu, a od 2. marca br. orkiestra uczestniczyła w imprezach Tow. na t. zw. „działy", z tem, że orkiestra nie zrzeka się swoich dotychczasowych pretensji względem Tow., wynikających z kontraktów, zawartych z początkiem sezonu 1932/33, co też zarząd Tow. przyjął do wiadomości. Z dniem 31 marca br. upłynął okres, na który orkiestra została angażowana. Gdy Tow. wystąpiło z zamiarem przedłużenia sezonu operowego o dalsze 2 miesiące, zaproponowano orkiestrze ułożenie wzajemnego stosunku w ten sposób, że zaległości z lutego br. zostaną wypłacone lub tylko akontowane w miesiącu kwietniu, zaś gaża kwietniowa zostanie wypłacona w maju. Żądano więc od orkiestry, by znowu zrezygnowała z należności za marzec, nie dano żadnego zabezpieczenia, że Tow. dotrzyma swych zobowiązań.

Orkiestra ma prawo żądania, by jej ustępliwości nie wykorzystywano na każdym kroku i by w zamian za ciężką i absorbującą całkowicie pracę zapewniono członkom orkiestry i ich rodzinom najskromniejsze bodaj minimum egzystencji. Jeżeli Tow. M. M. i O. zerwie z dotychczasowym systemem orkiestra niewątpliwie znajdzie się na wyznaczonej jej placówce.

—o—

Wiadomości bieżące

8 kwietnia 1933

Sobota

Djonizego

Jutro: Marji

Wschód słońca 4·56

Zachód słońca 18·21

TEATR WIELKI.

Sobota 8 IV godz. 3.30 „Śluby Panieńskie", przedstawienie szkolne. Reszta biletów dla uczniów do nabycia w kasach Teatru.

Sobota 8 IV godz. 7.30 „Uprowadzenie z Seraju" (premjera).

Niedziela 9 kwietnia godz. 3.30 „Opera za 3 grosze", ceny najniższe od 40 gr. do 3.50 zł. — Godz. 7.30 „Fraulein Doktor", Jerzego Tepy". Abon. 10.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota 8 kwietnia godz. 7.30 „Michasia i jej matka". Abon. 9.

Niedziela 9 kwietnia godz. 3.30 „Złota ciocia". Ceny najniższe od 60 gr.—3.50. Abon. 8. — Godz. 7.30 „Michasia i jej matka". Abon. 9.

SALA COLOSSEUM.

Film: „Czterech włóczęgów"; Rewja: „Gdy wojsko idzie — banda gra".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Czarny mustang".

APOLLO: „Każdemu wolno kochać". Dymsza, Zimińska, Lawiński, Moszyński.

ATLANTIC: „Dziesiąty kochanek" z Anny Ondra.

CASINO: „Maski dr. Fu-Manchu".

CHIMERA: „Blond Venus".

GRAŻYNA: „Rasputin" oraz „Laurel i Hardy".

KOPERNIK: „Mumja".

MARYSIEŃKA: „Mumja".

OAZA — nieczynny.

PALACE: „Człowiek, który powrócił".

PAN: „Rajski ptak" oraz rewja.

PASAŻ: „Miłość złoczyńcy".

PROMIEŃ: „Król Paryża" i „Wesoły wdowiec".

RAJ: „Św. Antoni Padewski"

STYLOWY": „Tajemnica sześciu masek" i rewja.

ŚWIT: „Człowiek małpa".

UCIECHA: „Morderstwo przy ul. Morgue" i rewja.

—o—

— **Dziś premjera „Uprowadzenie z Seraju".** W dniu dzisiejszym odbędzie się w Teatrze Wielkim premjera od dawna zapowiadanej opery Mozarta „Uprowadzenie z Seraju", połączona z pierwszym występem młodej lecz świetnie zapowiadającej się lwowskiej śpiewaczki koloraturowej Dunki Śleczkowskiej. Operę reżyseruje A. Uluchanow. Część dochodu przeznaczona jest na rzecz Komitetu doraźnej pomocy bezrobotnym (Sekcja dożywiania dzieci).

Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru Wielkiego i w Małop. Ajencji Reklamowej, ul. Chorążczyzny.

— **Tamaki Miura podbiła cały Lwów.** Słynna śpiewaczka kraju „Wschodzącego Słońca" Tamaki Miura na czwartkowym spektaklu „Madame Butterfly" podbiła sobie sympatję publiczności lwowskiej. Ze względu na niesłychane powodzenie znakomitej śpiewaczki usłyszymy ją po raz nieodwołalnie ostatni w poniedziałek 10-go bm. po cenach zniżonych (od 25 gr. do 3.50 zł. Przedsprzedaż biletów już się rozpoczęła.

— **Sensacja! Teatr tańszy od kina! Wszystkie miejsca w cenie 1 zł.!** W następnym tygodniu odbędą się w Teatrze Rozmaitości dwa przedstawienia złotówkowe: w poniedziałek 10 bm. daje Teatr Rozmaitości po raz ostatni w bieżącym sezonie na ogólne żądanie publiczności znakomitą komedję muzyczną pt. „Jim i Jill". W środę 12 bm. grana będzie 3-aktowa komedja J. Devala pt. „Mademoiselle", która osiągnęła niebywały sukces na naszej scenie.

Złotówkowe losy są do nabycia w biurze ABO, ul. Rutowskiego 2 (firma Anoda), gdzie też odbywa się losowanie.

— **Snkces „Fräulein Doktor" na scenach polskich!** Już 7 teatrów zwróciło się do autora „Fräulein Doktor" Jerzego Tepy z propozycjami wystawienia jej na swoich scenach. Jest to najlepszym dowodem popularności, jaką sztuka ta osiągnęła na scenie Teatru Wielkiego we Lwowie. Sukces to zarówno autora jak i inscenizatora J. Warneckiego oraz zespołu z p. Eichlerówną, kreującą rolę tytułową, na czele. — „Fräulein Doktor" grana będzie w niedzielę, we wtorek i dni następne Wielkiego Tygodnia.

Bilety do **nabycia w kasach Teatrów** Miejskich i w kasie biura ABO, ul. Rutowskiego 2.

— **Colosseum.** „Gdy wojsko idzie — banda gra", najnowsza rewja, ciesząca się wielkiem powodzeniem zespołu „Wesołego Murzyna", odniosła nadzwyczajny sukces. Na ekranie film grany po raz pierwszy we Lwowie pt. „Czterech włóczęgów".

—o—

— **„Świat ludu w muzyce",** trzeci i ostatni odczyt dr. Stefanji Łobaczewskiej z cyklu „Pogadanek o muzyce", urządzonych staraniem Lwowskiego Konserwatorjum Muzycznego im. Karola Szymanowskiego, odbędzie się w niedzielę 9. bm. o godz. 12 w poł. w sali Kasyna i Koła lit. art. Ilustrację muzyczną (Chopin, Albeniz, Bartók, Szymanowski, Makłakiewicz) objęli Olga Lewicka, Dagobert Deutsch i Seweryn Turel). Bilety w Małop. Ajencji Reklamowej, ul. Chorążczyzny 7. i przy kasie.

— **Odczyt w Zakładzie głuchoniemych.** W niedzielę 9 bm. o godz. 7 wiecz. w Zakładzie głuchoniemych przy ul. Łyczakowskiej 35 odbędzie się odczyt pt. „Indje współczesne". Dobrowolne datki na Młodzież bezdomną.

— **„Powitanie wiosny".** Loterja kwiatowa Związku Pracy Obyw. Kobiet w lokalu przy pl. Bernardyńskim 2 (dawniej firmy Singera) odbędzie się w niedziele palmową od godz. 11 do 7 wiecz.

— **Walne Zebranie Oddziału Lwowskiego Polskiego Tow. Historycznego** odbędzie się w sobotę 8 bm. o godz. 18 w Seminarjum Historji Polski U. J. K. przy ul. Mickiewicza 5 a III p. z następującym porządkiem dziennym: 1. Protokół z ostatniego Walnego Zebrania, 2. Sprawozdanie Zarządu, 3. Wybór nowego Zarządu, 4. Wnioski, 5. Odczyt dr. Henryka Wereszyckiego: „Dyplomacja powstania styczniowego".

— **Na rzecz M. Komitetu dla spraw bezrobocia we Lwowie** złożono w miesiącu marcu 1933 następujące datki w gotówce: Dyrekcja i urzędnicy M. K. K. O. 107 zł., Poliklinika 30 zł., Sąd grodzki miejski 76 zł. 90 gr., warsztaty szewsko - krawieckie 19 p. p. 3 zł. 60 gr., Szeremetowa 4 zł., personel M. Z. E. 966 zł. 30 gr., Komenda Pol. Państw. m Lwowa 260 zł. 70 gr., Łukasiewicz M. K. O. Lwów 2 zł., inż. Blaim 9 zł., komisarz rząd. przem. naftowego 20 zł., St. Ciszewski 8 zł. 50 gr., St. Mozola 1 zł., szkoła zawodowa św. Anny 5 zł. 80 gr., H. Rotter Medenice 3 zł. 50 gr., szkoła żeńska Kl. Tańskiej 11 zł. 30 gr., M. K. O. (znaleziona gotówka) 18 zł., personel Miejsk. Zakł. Aprow. 50 zł., Starostwo grodzkie Lwów 300 zł., Drojanowski, prezydent m. Lwowa 50 zł., Biuro koncertowe Tuerka 98 zł., ks. Szydelski 30 zł., Teodor Sokołowski 17 zł. 35 gr., Zrzeszenie pracowników Banku Polskiego 209 zł. 60 gr. Razem 2.282 zł. 55 gr.

Za powyższe dary składa Komitet ofiarodawcom serdeczne podziękowanie. Dalsze datki uprasza się składać w M. Kom. Kasie Oszczędności we Lwowie, ul. Wałowa 9, rachunek czekowy 643.

— **Kurs dla kierowników kolonji letnich.** Na zlecenie Wojewódzkiej Komisji do spraw kolonij letnich, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet we Lwowie, urządza w dniach od 20 kwietnia do 20 maja b. r. bezpłatny kurs dla kierowników i wychowawców kolonij wakacyjnych. Na kursie tym wykładać będą wybitne i fachowe siły lekarskie i pedagogiczne, umiejętnie zaś ułożony program kursu umożliwi wyczerpanie w stosunkowo krótkim czasie całokształtu zagadnień związanych z akcją kolonii letnich. Ponieważ jak wykazują zeszłoroczne zestawienia kolonijne, organizacja poszczególnych kolonij postąpiła naprzód od czasu prowadzenia kolonij przez absolwentów kursów kolonijnych, Wojewódzka Komisja do spraw kolonij nie wątpi, że wszystkie organizacje, które mają zamiar urządzić kolonię w bieżącym roku, a nie posiadają wyszkolonego personelu, skorzystają z nadarzającej się okazji bezpłatnego wyszkolenia własnego personelu administracyjnego i wychowawczego. Zauważa się, że Wojewódzka Komisja do spraw kolonii letnich, wymóg zatrudnienia jedynie wyszkolonego personelu, postawiła jako jeden z najważniejszych warunków uzyskania subwencji. Bliższych wyjaśnień udziela zarząd Z. P. O. K. we Lwowie, pl. Bernardyński l. 2.

— **Posiedzenie naukowe Tow. Miłośników Książki** odbędzie się w sobotę 8 bm. o godz. 7 wiecz. w Sali Korniaktowskiej Muzeum im. Króla Jana III, Rynek 6. Porządek dzienny: I. Wykład: Michalina Grekowicz-Hausnerowa: Książka polska w dobie kryzysu gospodarczego. II. Dyskusja.

— **„Hagadda" Szyka.** Miejskiemu Muzeum przemysłu artystycznego we Lwowie udało się po długich staraniach pozyskać dotychczas niegdzie nie wystawianą „Hagaddę" słynnego iluminatora twórcy traktatu kaliskiego Artura Szyka. Dzieło obejmuje 53 rękopiśmiennych plansz, z których każda jest zdobiona wielobarwną miniaturą. Oryginały „Hagaddy" wystawione są na obecnej wystawie żydowskiego przemysłu artystycznego i przyczynią się niezawodnie do wzbogacenia i tak już niezwykle interesującego pokazu. Mimo wielkich kosztów cena wstępu nie zmieniona.

— **Zabytki świątyni żydowskiej.** W sobotę, dnia 8 kwietnia b. r. o godz. 7 wieczorem wygłosi p. Ludwik Lille odczyt, bogato ilustrowany przeźroczami p. t.: „Zabytki świątyni żydowskiej" w sali odczytowej Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego

— **Lwowskie Tow. Fotograficzne.** Termin konkursu na afisz propagandowy LTF przedłużony został do 13 kwietnia br. Członkowie LTF mogą składać prace swe 10 bm. na zebraniu poniedziałkowem, a następnie do 13 bm. włącznie w firmie p. Bujaka.

W poniedziałek 10 bm. o godz. 18.30 w lokalu LTF przy pl. Marjackim 4 mówić będzie p. Alfred Krasucki na temat „Moje spostrzeżenia w pracy „Leiką". Goście mile widziani.

— **Koło muzyczne Państwowej Szkoły Technicznej.** W sali teatralnej Zakł. nauk. im. Zofji Strzałkowskiej przy ulicy Zielonej l. 22 odbędzie się w sobotę 8 b. m., o godz. 18 koncert z łaskawym współudziałem pp.: Olgi Zarzyckiej, pianistki, inra Zb. Jurkiewicza, barytona. Dochód przeznaczony na cele samopomocowe.

— **Tradycyjna loterja świąteczna** na dochód Towarzystwa św. Salomei, opieki nad wdowami i sierotami, odbędzie się w niedzielę palmową, 9 kwietnia, w sali Giełdy przy ul. Akademickiej 17. Do wygrania mnóstwo fantów, artykułów spożywczych, wiejskich, muzyka, bufet obfity i tani, i cel szlachetny, pomoc najbiedniejszym staruszkom i rodzinom osieroconym — ściągną niewątpliwie liczną publiczność do sali giełdy w niedzielę. Początek o godz. 12—2-ej, popołudniu o 4-ej. Cena lou 20 groszy. Wstęp 25 gr.

— **Kursy dla wszystkich.** Miejskie Muzeum przemysłu artystycznego — ul. Hetmańska 20 zawiadamia, że obecnie po przeprowadzeniu rekonstrukcji technicznego urządzenia przyjmuje dodatkowe wpisy na wieczorne kursy drobnego przemysłu artystycznego: zdobnictwa metali, tkanin, drzewa. Wpisy przyjmuje i informacji udziela Sekretarjat Muzeum codziennie od 9 godziny do 14-ej.

— **Akademickie Koło Z. M. L.** we Lwowie komunikuje, że dnia 8 b. m. o godzinie 19-tej (7 wieczorem) w lokalu własnym przy ul. Syksuskiej l. 43. odbędzie się zebranie członków Akad Koła Z. M. L. z referatem prof. Żebrowskiego na temat: „Stan rolnictwa w Polsce".

— **Tow. im. Kościuszki.** Zapowiedziany na dziś wieczór pieśni i humoru został odwołany.

—o—

Wizyta Anglików we Lwowie.

Przed kilku dniami przybyli do Lwowa w drodze z Węgier do Warszawy dwaj Anglicy, członkowie Międzynarodowej Unji Opieki Nad Dzieckiem z siedzibą w Genewie. Anglicy: lord Noel Buxton członek Izby Lordów i sir Ben Rilley członek Partji Laborzystów złożyli wizytę Wojewodzie p. Belinie Prażmowskiemu i informowali się o zagadnienia opieki nad dziećmi.

P. Wojewoda polecił ułatwić gościom angielskim zapoznanie się z systemem opieki publicznej na miejscu i obaj Anglicy zwiedzili we Lwowie cały szereg zakładów opiekuńczych i dobroczynnych. Z polecenia p. Wojewody, Anglikom towarzyszył naczelnik Wydziału Opieki Społecznej Województwa Lwowskiego p. Szkodziński.

Goście angielscy wyrażali się z uznaniem o celowej organizacji zakładów i ofiarności Rządu, władz komunalnych i społeczeństwa.

— **Już się ukazał Nr. 2 „Zrywu"** dwutygodnika Legjonu Młodych okręg Lwów. Zawiera artykuły: „Nasze stanowisko" J. Korzelewskiego, „Państwo zorganizowanej pracy" Lubicza, „Rozwana Legendę". sprawozdanie ze zjazdu podokręgu w Tarnopolu i obszerną kronikę organizacyjną. Cena 10 gr. Do nabycia w kioskach i trafikach.

—o—

— **Inspekcja Prezesa Sądu Apelacyjnego w Gródku Jagiellońskim.** Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie dr. Zieliński odbył wczoraj lustrację Sądu grodzkiego w Gródku Jagiellońskim.

— **Nowy sędzia w Sądzie Grodzkim Miejskim we Lwowie.** Dotychczasowy kierownik Sądu grodzkiego w Żabiem p. Olchawa został przeniesiony do Lwowa i obejmie stanowisko sędziego grodzkiego w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie.

— **Prezes dyrekcji ceł we Lwowie przeniesiony do Mysłowic.** Dotychczasowy prezes Dyrekcji Ceł we Lwowie Witold Jodko-Narkiewicz ustąpił ze swego stanowiska i został przeniesiony na stanowisko Prezesa Dyrekcji Ceł do Mysłowic. Na stanowisko prezesa Dyrekcji Ceł we Lwowie mianowany został Bohdan Dębicki dotychczasowy prezes Dyrekcji Ceł w Mysłowicach. Jodko-Narkiewicz złożył we Lwowie szereg wizyt pożegnalnych. Nowomianowany Prezes Dębicki zajmował swego czasu stanowisko Dyrektora Departamentu Ceł w Ministerstwie Skarbu. P. Dębicki jest bratem śp. Zdzisława, wybitnego pisarza warszawskiego i wieloletniego prezesa organizacyj dziennikarskich.

— **Kto będzie prezesem Klubu Gospodarczego w Radzie Miejskiej.** Na wczorajszem posiedzeniu Klubu Gospodarczego rozpatrywana była kwestja wyboru nowego prezesa Klubu, po ustąpieniu przed kilku tygodniami dr. Stefana Baczewskiego. Wyborów nie dokonano i postanowiono kwestję ustalenia kandydatów odłożyć do czasu, kiedy nastąpi kooptacja nowych członków do Rady Miejskiej z kontyngentu Klubu Gospodarczego po rezygnacji pp.: dr. Baczewskiego i inż. Brzozowskiego. Należy zaznaczyć, że w Radzie Miejskiej jest do obsadzenia kilka stanowisk radnych także z kontyngentu innych Klubów, z powodu ustąpień lub zgonów. Ostatnio ustąpił radny p. Felsztyn z Klubu Zjednoczenia radzieckiego.

— **Zużycie wody z centralnego wodociągu.** W niedzielę, dnia 26 marca przy temperaturze najniższej —2.6, a najwyższej +1.2 przy opadzie 0 m/m zużyto 18073 sześć. wody; dnia 27 III przy temp. najniż. —3„5 a najwyż. +7.8 przy op. 0 m/m — 21311; dnia 28 III przy temp. najniż. —2.0, a najwyż. +6.5, przy opadzie 0.1 m/m — 21578; dnia 29 III przy temp. najniż. +.6, a najwyż. +8.9, przy opadzie 0 m/m — 21348; dnia 30 bm. przy temp. najniż. +0.5, a najwyż. +11.3, przy op. 0 m/m — 21270; dnia 31 III przy temp. najniż. +1.6, a najwyż. +16.2 przy opadzie 2.4 m/m — 21868; dnia 1 bm. przy temp. najniż. +5.0, a najwyż. +7.6, przy op. 0.3 m/m — 20774; dnia 2 bm. przy temp. najniż. +1.0, a najwyż. +10.0, przy op. 1.2 m/m zużyto 18162 sześć. wody.

— **Ustalenie norm średniej dochodowości w r. 1932.** Komisja podatkowa Izby przemysłowo-handlowej odbyła w dniu 3 kwietnia br. posiedzenie pod przewodnictwem r. dra Ruckera, na którem omawiano sprawę norm średniej dochodowości w roku 1932 przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych w związku z wymiarem podatku dochodowego na r. 1933. Po szczegółowej dyskusji ustalono dotyczące normy, które zostaną zakomunikowane Izbom Skarbowym I i II we Lwowie.

—o—

Imponujący rozwój idei lotnictwa polskiego.

Ogólne zgromadzenie Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej stała się w ciągu 10 lat swego istnienia potężną instytucją, pracującą wydatnie i owocnie nad rozwojem polskiego lotnictwa przy współdziałaniu całego społeczeństwa. Wyniki tych starań, idących zarówno w kierunku propagandy i zebrania funduszów na ten cel, jak też pracy technicznej, ujawniły się wyraźnie na zgromadzeniu ogólnem Komitetu wojewódzkiego LOPP we Lwowie, które odbyło się onegdaj przedpołudniem w sali posiedzeń urzędu wojewódzkiego.

Wśród licznie zebranych członków obecni byli: wojew. Belina-Prażmowski, kurator Gadomski, nacz. wydz. woj. Krzywoszyński, płk. Domes, płk. Englisch, prez. dyr. kol. Wiktor, prez. miasta Drojanowski, wizyt. Błażewski, star. Eckhardt, insp. Kozielewski, b. prez. sądu apel. dr. Czerwiński, prez. Rybicki, dr. Parnas i w. i. Przybyło też wielu delegatów komitetów powiatowych.

Po zagajeniu obrad przez prez. St. Rybickiego, wybrano przewodniczącym zgromadzenia dr. Czerwińskiego. Sprawozdanie z działalności Komitetu wojew. LOPP za r. 1932 przedłożyli prez. Rybicki i mjr. Tiger.

Rok ubiegły zamyka się liczbą 105.561 członków, 1537 Kół LOPP, wykonaniem preliminarza budżetowego w 101 proc., zebraniem funduszów w wysokości dorównującej na ogół funduszom z roku 1931 (96 proc. wpływów z roku 1931), uzyskaniem ze składek kwot, przewyższających preliminowane, oraz oszczędnościami w wydatkach dochodzącemi do 16 proc. w porównaniu z rokiem 1931.

Mimo pogarszających się warunków gospodarczych i zubożenia społeczeństwa, ofiarność na cele LOPP była znaczna, a zrozumienie dla idei tej organizacji znalazło dostateczny wyraz. Zawdzięczać to należy zapobiegliwości Komitetu wojew. i wszystkich jego placówek.

Niepoślednią rolę odegrała tu coraz więcej dojrzewająca sprawność Komitetów Powiatowych i Kół i ich zadowalający stan organizacyjny.

ZDOBYCZE OSTATNIEGO ROKU.

Na pierwszy plan działalności wysuwa się staranie o Studjum lotnicze Politechniki lwowskiej wraz z Laboratorjum aerodynamicznem, o Instytut techniki szybownictwa i o Szkołę mechaników lotniczych.

Studjum lotnicze Politechniki lwowskiej kończyło z okresem sprawozdawczym drugi rok pełnego istnienia.

Instytut techniki szybownictwa, jako placówka badań naukowych dla najmłodszej gałęzi lotnictwa, powstał we Lwowie pod koniec roku 1931 i posiada działy: konstruktorski, aerodynamiczny i meteorologiczny.

Wynikiem dotychczasowej pracy Instytutu są m. i. dwie konstrukcje szybowców, pomiary meteorologiczne w Bezmiechowej i wyprawa naukowa do Rhön.

Koszt utrzymania Instytutu wynosił 20.504'65 zł.

Szkoła mechaników lotniczych L. O. P. P. skończyła drugi półtoraroczny kurs mechaników płatowcowych, przez co LOPP dostarczyła lotnictwu w r. 1932 dalszych 47 wyszkolonych mechaników.

Starania o budowę lotnisk programowych nie zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem, z powodu wygórowanych warunków, jakie stawiali właściciele nadających się pod ich budowę gruntów.

DZIAŁALNOŚĆ PROPAGANDOWA.

Urządzono ogółem 186 kursów obrony przeciwlotniczo-gazowej rozmaitych kategoryj, na których przeszko'ono 19.896 osób. Propagandę obrony przeciwlotniczo-gazowej prowadzono przy pomocy 9 wystaw, 16 marszów obrony przeciwgazowej, 34 pokazów w maskach, odczytów, wydawnictw oraz komunikatów.

Rozwój modelarstwa lotniczego na terenie Komitetu Woj. wykazał dalszy postęp, którego wyrazem jest 69 kursów i 13 konkursów modeli latających. Z kursów modelarstwa korzystało około 2000 modelarzy, przeważnie uczniów szkół średnich. VI Wojewódzki Konkurs modeli latających zgromadził 146 modeli, co w porównaniu z rokiem 1931 stanowi niemal zdwojenie. Liczba odczytów i imprez, wynosiła 2.137.

Po złożeniu sprawozdania prez. Rybicki wyraził podziękowanie nacz. Krzywoszyńskiemu i wizyt. Błażewskiemu za gorliwą współpracę.

W dyskusji przemawiali b. gen. Salicki, kpt. Pieniażek z Jarosławia, prez Wiktor i mjr. Tiger. Podniesiono zasługi Komitetu woj. lwowskiego, które znalazły uznanie zarządu głównego w Warszawie.

POKAŹNE CYFRY.

R. Höflinger imieniem Komisji rewiz. przedstawił sprawozdanie z rachunków za r. 1932. Wydatki wynosiły ogółem 268.977 zł. (preliminowano zł 264.650). Z dochodów najważniejsza pozycja są składki członków, które wynoszą 145.745 zł. Mówca stwierdził zgodność rachunków i przedstawił wniosek na udzielenie zarządowi absolutorjum oraz na uchwalenie personalowi biurowemu podziękowania, co też jednomyślnie przyjęto.

W wyborach uzupełniających do Komitetu wojew. wybrani zostali pp.: Gustaw Kirschner, wizyt. Błażewski, płk. Domes, hr. Wojciech Gołuchowski, dr. J. Poratyński. Do Komisji rewizyjnej: gen. Dzierżanowski, r. Höflinger, dr. Próchnicki, poseł Wojciechowski, Roman Riedl. Delegaci do zarządu głównego: nacz. Krzywoszyński, prez. Wiktor, zast. płk. Englisch i mjr. Tiger.

ŚWIĘTO LOTNICTWA POLSKIEGO.

Dr. Łoś referował wnioski komitetów powiatowych, wkońcu mjr. Tiger przedstawił projekt uroczystości 10-lecia LOPP, które odbędą się w d. 14—21 maja br. Bilans 10-letnich prac na terenie województwa lwowskiego stanowi zebranie 1.700.000 zł., założenie 32 komitetów powiat. i 1537 kół, zyskanie 105.561 członków, urządzenie 6017 imprez, wykształcenie 4270 absolwentów kursów modelarskich, wybudowanie Szkoły mechaników lotniczych, Portu lotniczego LOPP w Sygniówce, lotniska w Krośnie i lądowiska w Borku, powstanie Laboratorjum aerodynamicznego i Studjum lotniczego Politechniki lwowskiej i szeregu innych placówek. W niedzielę 14 maja odbędzie się święto lotnictwa polskiego w Warszawie pod protektoratem Prezydenta Rzplitej. 21 maja zaś manifestacje i uroczystości we Lwowie, poza tem szereg ciekawych imprez w ciągu tygodnia.

Odrzucone zażalenie.

Jak już donosiliśmy, śledztwo w sprawie aresztowanych 10 działaczy z red. Św. rskim na czele, weszło w nowe stadjum: po dochodzeniach prokuratorskich, śledztwo rozpoczął sędzia śledczy, który utrzymał w mocy areszt śledczy zawieszony nad 10 wymienionymi działaczami. Aresztowani wnieśli zażalenie na areszt śledczy, które w środę 5 bm. było rozpatrywane na posiedzeniu niejawnem Sądu okręgowego we Lwowie.

Sąd okręgowy we Lwowie postanowił na posiedzeniu niejawnem nie uwzględnić zażalenia i utrzymać tymczasowy areszt śledczy w mocy.

Bezrobotny lokator wyrzucony z mieszkania.

Wczoraj rano ulica Św. Anny była terenem burzliwej rumacji. Ofiarą jej był niejaki Laks, bezrobotny. Mieszkał on od r. 1919 z rodziną w kamienicy nr. 3. Kamienica ta jest własnością znanego Jonasza Sprechera. Ponieważ Laks po utracie pracy od pewnego czasu nie mógł opłacać czynszu, Sprecher zaskarżył go do sądu i uzyskał nań prawo rumacji. Nie można jej było zaraz przeprowadzić, gdyż Laks był wówczas chory. W dniu wczorajszym zanim lekarz sądowy zdołał stwierdzić zdolność Laksa do opuszczenia mieszkania, zjawił się u niego adwokat Sprechera i komornik na czele funkcjonarjuszy. Wyrzucenie rodziny Laksa i rzeczy na ulicę było dziełem krótkich chwil. Zebrany tłum stanął w obronie eksmitowanego bezrobotnego, nic na wiele się to jednak przydało. Nie pomogły też próby interwencji u samego Sprechera. Laksa nie wpuszczono zpowrotem do mieszkania, rzeczy jego złożono w magazynie. Policja rozpędziła zebrany tłum.

Rozprawa przeciw Mayerowi i tow. ukończona.

Wczoraj popołudniu zakończyła się w Sądzie karnym rozprawa przeciw Mayerowi i tow., oskarżonym o sprzeniewieżenie i oszustwa.

Przez cały dzień wczorajszy przemawiali prok. dr. Golczewski i obrońcy, poczem przewodniczący zapowiedział, że wyrok ogłoszony zostanie dziś w sobotę o godz. 12.30.

500-tna rocznica śmierci Władysława Jagiełły.

Piszą nam z Gródka Jagiellońskiego: W przyszłym roku będzie cała Polska obchodziła jubileusz 500-letni śmierci wielkiego króla i budowniczego Polski, Władysława Jagiełły. Nie można wątpić, iż cały naród uczci półtysięczną rocznicę śmierci Tego, który nietylko umiał zbudować wielką Polskę, ale również obronić jej całość przed odwiecznym, zachłannym wrogiem z zachodu. Nauczył On swój naród, że Grunwald to nie pierwsze, a da Bóg, i nie ostatnie zwycięstwo Polaków nad Niemcami, którzy wiecznie wyciągają swą chciwą rękę po naszą ojcowiznę. Cały naród uczci wielką rocznicę śmierci Zwycięzcy z pod Grunwaldu. Uczcić jednak musi tę uroczystą rocznicę przedewszystkiem Gródek Jagielloński, w którego murach wyzionął Władysław Jagiełło swego wielkiego ducha. Tutejsze społeczeństwo pamiętą o tej wielkiej rocznicy. Już przez 2 lata wkłada Rada powiatowa i Rada miejska pewne kwoty do preliminowania na ten cel. W najbliższym czasie zostanie utworzony wielki komitet który obmyśli i ustali, jak Gródek Jagielloński uczci pamięć wielkiego króla.

Obecnie zwracamy się jednak z następującą prośbą do naszych historyków. Oto Gródek Jagielloński, który Władysław Jagiełło tak ukochał, iż w jego murach 12 razy miał przebywać, wyjeżdżając stąd na polowanie na grubego zwierza w okolicę dzisiejszych Dobrostan, Wereszycy i Wiszenki, obfitujące nawet i w niedźwiedzie, czego dowodem jest „Niedźwiedzia góra" w Wiszence, tak zwana i teraz jeszcze przez miejscową ludność, miasto nasze, które gościło królowę Jadwigę, tu ona bowiem przyjmowała bojarów ruskich, proszących ją o wzięcie w opiekę grodów czerwieńskich, miasto nasze bardzo mało wie o swej przeszłości, niema tu żadnych prawie pamiątek, nie wie się, gdzie stał w tych czasach zamek, nikt nie wie, czy obecny park miejski jest tem miejscem, gdzie wielki król, słuchając śpiewu słowików, zaziębił się...

Jak wdzięczne pole dla badacza minionych czasów!

Prosimy naszych historyków o zainteresowanie się przeszłością Gródka Jagiellońskiego w wielkim roku jubileuszowym Władysława Jagiełły.

Budowa większych mostów drogowych.

W roku bieżącym projektuje się budowę szeregu większych mostów drogowych. Przedewszystkiem więc wybudowany ma być na Pilicy pod Białobrzegami duży most kosztem 1.300.000 zł. Na Sanie pod Kuryłówką między Leżajskiem a Tarnogrodem stanąć ma most drogowy kosztem 600.000 zł., ponadto zaś na rzece Radomce pod Jedlińskiem projektowana jest budowa mostu kosztem 350.000 zł.

Wykopaliska w Dolnej Austrji.

W kilku miejscowościach w Dolnej Austrji odkopano w ostatnich czasach cały szereg starożytnych grobów. Tak więc w miejscowości Au nad Leithaberg znaleziono 13 grobów starożytnych ze szkieletami i 9 grobów z urnami z wczesnych i średnich czasów celtyckich.

W Brunn koło Schneebergu odkryto groby celtyckie z r. 50 przed Chr.

W miejscowości Strass odkryto groby z czasów Langobardów.

W Ternitz udało się odkopać kurhan z epoki bronzowej z czasów 2.500 lat przed Chr. Kurhan posiadał średnicę 20 kroków, wysokość jego wynosiła 120 cm. Pod najwyższem wzniesieniem znaleziono szkielet 50-letniej kobiety, przy nim zaś 2 agrafki z bronzu, tudzież pas bronzowy, długości 1 m. Ornamenty pasa i agrafek są jedyne w swoim rodzaju w całej Europie. Szkielety i ozdoby złożone zostały do Muzeum Dolno - Austrjackiego.

DZIAŁ SZACHOWY

pod red. A. ŚWITLIKA I M. KMIETOWICZA

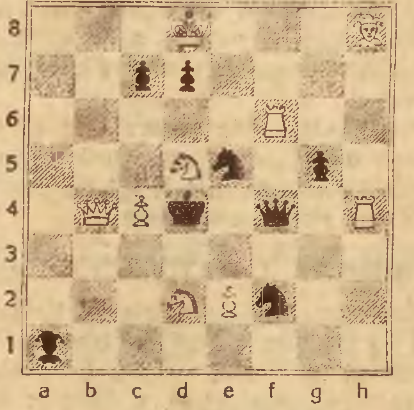
L. 15.

A. MARI.

(El. Ajedrez Argentino).

B.: Kd8, Hb4, Wf6, h4, Gh8, Sd2, d5, P. c4, c2, (9).

Cz.: Kd4, Hf4, Ga1, Se5, f2, P. c7, d7, g5, (8).



Mat w 2 posunięciach.

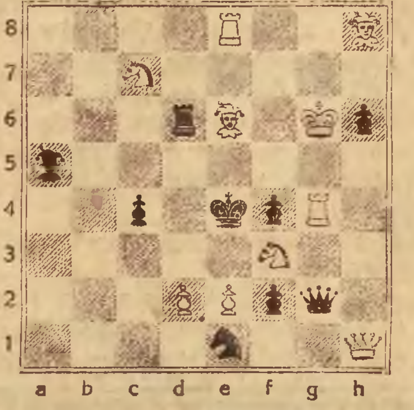
L. 16.

A. ELLERMAN.

(Die Schwalbe).

B.: Kg6, Hh1, We8, g4, Ge6, h8, Sc7, f3, P. d2, e2 (10).

Cz.: Kc4, Wd6, Ga5, Sc1, P. c4, f2, f4, h6 (8).



Mat w 2 posunięciach.

Termin nadsyłania rozwiązań dzisiejszych zadań upływa z dniem 21 kwietnia b. r.

STAN KONKURSU ROZWIĄZANIOWEGO.

Maksimum 15 punktów. (Za zadania 1, 3, 4, 5, 6, 7 i 8) zdobyli: B. Dworski, K. Gerstenfeld, J. Kiss, T. Düll, L. Dymiński.

13 punktów: M. Mandel Z. Gaklikówna, R. Hołówka, K. Lisiewicz, J. Lasota.

11 puktów: A. Stehnij.

9 punktów: A. Müller, J. Karoliński, Z. Rauch, D. Rappaport, L. Stempel.

8 punktów: T. Babel.

6 punktów: R. Małczyk, K. Wisłocki, B. Wiśniewski, W. Grzegorczyk.

MATCH POLSKA — DANJA.

Odbywa się obecnie match kompozycji zadań szachowych pomiędzy reprezentaciami Polski i Danii. Zadania matchowe zostały już przez obydwie strony przesłane sędziom konkursu p. p. Cristoffanini'emu (Włochy), oraz Nannig'owi (Holandja). Jakokolwiek wynik ostateczny nie jest jeszcze znany, przewidujemy nieznaczne zwycięstwo drużyny polskiej, która walczy w składzie następującym: 1. M. Wróbel (Kalisz), 2. L. Tuhan - Baranowski (Warszawa), 3. E. Wolański (Katowice), 4. M. Pfeiffer (Poznań), 5. Z. Marjenstrass (Warszawa), 6. J. Fux (Warszawa), 7. St. Tytor (Stanisławów), 8. A. Goldstein (Warszawa).

Warszawskie Koło Problemistów wydaje o matchu broszurę, której cena wyniesie 1 zł. 50 gr. — Uprzednie wpłaty można uskuteczniać na konto P. K. O. Warszawa, Nr. 25.086. Z. Marjenstrass.

S. FLOHR — H. GROB 4 1/2 : 1 1/2.

Poniżej podajemy przebieg pierwszej partji tego pojedynku, której tragikomiczne zakończenie zasługuje na specjalną uwagę.

L. 8.

PIONEM DAMY.

Białe: **S. Flohr.** Czarne: **H. Grob.**

1. d4, d5; 2. Sf3, c5; 3. dxc5, e6; 4. e4, Gxc5; 5. Gb5+, Sc6; 6. exd5, exd5; 7. 0—0, Sge7; 8. Sbd2, 0—0; 9. Sb3, Gd6; 10. Sfd4, Hc7; 11. g3, a6; 12. Ge2, Gh3; 13. We1, Hd7; 14. f4, Sxd4, 15. Sxd4, Wfe8; 16. Ge3, Sc6; 17. Gf2, Gc5; 18. Hd2, We4; 19. c3, Wae8; 20. Gf3, Wxe1+; 21. Wxe1, Wxe1+ 22. Hxe1, Sxd4, 23. cxd4, Ga7; (Lepsze Gf8!). **24. Gxd5! b6; 25. He1, Hb5!**



Widząc groźbę Hf1 mat, Flohr sądził, że jedynem wyjściem jest 26. He1??, Hxd5, 27. Hf1, ze stratą H. i **dlatego poddał.**

Tymczasem było to grube przeoczenie, gdyż po 26. Kh1, Hf1+; 27. Gg1, Gg4; 28. Hg2, Hd1; 29. h3! Gd7; 30. Kh2, czarne muszą jeszcze bardzo uważnie grać, by osiągnąć chociażby remis.

Z WYDAWNICTW.

„Il Problema" — miesięcznik poświęcony całkowicie kompozycji szachowej w Nr. 2 przynosi — między innemi — szereg zadań polskich kompozytorów. Pismo odznaczające się estetycznym wyglądem zewnętrznym redaguje z dużą znajomością rzeczy Dr. Guido Cristoffanini, Genova, Via Galata 33.

„Wiener Schachzeitung" w 6 i 7 numerze podaje szereg wiadomości z ostatnich wydarzeń w świecie szachowym. Jest to jedno z najregularniej wychodzących czasopism tego rodzaju. — Posiadając współpracowników w szachistach tej miary, jak prof. Becker, dr. Tartakower, Kmoch, prof. Jobst i t. d. nie może budzić najmniejszych wątpliwości co do strony fachowej. Adres: Wiedeń 4, Wiedner Haupstr. 11.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

A. Goldstein, Warszawa. Narazie nie umieścimy z powodu ubocznego rozwiązania SxW+! Po wstawieniu czarnego skoczka na a5 uboczne rozwiązanie odpada. — Po zaaprobowaniu zmiany drukujemy.

M. Mandel, Złoczów. Antycypacja! Vide S. Loyd.

Tabela drużynowych mistrzostw szach. Lwowa. Klasa A.

Miejsce	NAZWA	L. K. Sz.	Hełm	Z. Ż. U. Pr.	T. U. Sz.	Rekord	Jutrzenka	W. K. Sz	Czarni	Hetman	Suma pkt. w I. rundzie
1	L. K. Sz.		4½	5	8	7	5½	7	10	10	57
2.	Hełm	5½		6	6	7½	7	9	7	8	56
3.	Z. Ż. U. Pr.	5	4		7½	3	6½	7	3½	10	46½
4.	T. U. Sz.	2	4	2½		6½	6	6	9	5½	41½
5.	Rekord	3	2½	7	3½		5½	3	7	6½	38
6.	Jutrzenka	4½	3	3½	4	4½		6	5	7	37½
7.	W. K. Sz.	2	1	3	4	7	4		8	5½	34½
8.	Czarni	0	3	6½	1	3	4	2		5	24½
9.	Hetman	0	2	0	4½	3½	3	4½	5		22½

W zawodach Czarni — Jutrzenka ma być dokończona jeszcze jedna partja.

Program radjowy.

Sobota, 8 kwietnia.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteorologicznej. 11'57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13'10: Kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'15: Szkolny poranek Kościuszkowski: 1) przysięga Kościuszki na Rynku krakowskim; 2) kucie kos — w/g Władysława Anczyca, w opr. radjofonicznem Ady Arzt - Jampolskiej i Kazimierza Waydy. 13'55—15'10: Przerwa. 15'10: Komunikat Państw. Instyt. Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Trans. z Warszawy. Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15'35: Trans. z Warszawy. Słuchowisko dla młodzieży: „Podróż po gwiezdnych szlakach" M. J. Burdeckiej. 16: Mały recital fortepianowy Sydonji Willerówny. 16'15: Płyta gramof. 16'20: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja"). 16'40: „O Bertrandzie Russel'u" (z cyklu „Współczesne zagadnienia filozoficzne") wygł. dr. Kazimierz Ajdukiewicz, prof. U. J. K. 17: Audycja dla chorych (rekolekcje), w opr. ks. kap. Michała Rękasa, i koncert. 17'30: D. c. koncertu. 17'40: Odczyt aktualny z Warszawy. 17'55. Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów (Dział „Biologja") „Metabolizm jako przyczyna ciągłości życia" wygł. prof. St. Sumiński. 18'20: „Silva Rerum" i repertuar teatrów miejskich. 18'25: Muzyka lekka z kaw. „Italia" w Warszawie. 18'55: „O zdeklasowaniu" wygł. p. Konstancja Hojnacka. 19'10: Rozmaitości. 19'30: „Na widnokręgu". 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Zofia Terne (piosenki) i L. Budnicki (ustna harmonijka), akomp. L. Urstein. 22: Przerwa. 22'05: Koncert chopinowski w wyk. Aleksandra Michałowskiego. 22'40: Trans. z Warszawy. Felieton p. St. Sumińskiego: „Wiosenne nastroje zoologa poczciwego". 22'55: Komunikaty 23—24: Muzyka taneczna z Warszawy. W przerwie 23'30—23'35: Wiadomości z kraju dla członków Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Niedziela, 9 kwietnia.

Lwów. (381). Godz. 10: Nabożeństwo z Krakowa. 11'45: Przerwa. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Kom. Państw. Instyt. Meteor. 12'15: Trans. z Warszawy. Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. w wyk. orkiestry filharm. pod dyr. Fritza Mehlera i Eugeniusza Teitlin (fortep.). W przerwie: „Ostatnie zmiany w ubezpieczeniu społecznem, a zwłaszcza chorobowem" — wygł. dr. Marjan Strawiński. 14: „Roboty wiosenne w gospodarstwie rybnem" — wygł. inż. Mieczysław Janiszewski. 14'20: Trans. z Warszawy. Utwory religijne wyk. Warszawski miejski chór im. St. Moniuszki pod dyr. Wincentego Laskiego. 14'40: Trans. z Warszawy. „Co słychać „o czem wiedzieć trzeba" — wygł. dyr. Szczepan Mędrzecki. 15: Trans. z Warszawy: muzyka instrumentalna. 16: Trans. z Warszawy. Program dla młodzieży a) Radjotygodnik dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie" w opr. Bruno Winawera; b) Pogawędka Wacława Frenkla: „Komandor Ryszard Byrd". 16'25: Muzyka z płyt gramof. 16'45: „W 50-tą rocznicę skroplenia powietrza przez uczonych polskich", wygł. dr. Tadeusz Malarski, prof. Politechniki lwowskiej. 17: Trans. z Warszawy. Utwory fortepianowe w wyk. Maryli Jonasówny. W przerwie trans. z Warszawy. Kom. Zw. Prac. gmin wiejsk. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Koncert zespołu A. Capella prof. Z. Kozłowskiej i prof. R. Lubienieckiego. W przerwie: „Silva Rerum" i repertuar teatrów. 18'45: Rozmaitości i płyty gramofonowe. 19'10: Trans. z Wilna. „Miasto Santa Cruz". Morawskiej. 19'55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka włoska w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Umberto Maenez (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.). W przerwie trans. z Warszawy Wiadomości sportowe. 22: Trans. z Warszawy. Recital wiolonczelowy Kazimierza Wiłkomirskiego. Akomp. Marja Wiłkomirska. 22'55: Komunikaty. 23—24: Muzyka z płyt gramof.

Ze Świata filmu.

Paryż. Jak donoszą pisma fachowe, arcydzieło Flauberta „Pani Bovary" ma być przerobione na film. Realizacja filmu spoczęłaby w rękach Jaques Feydera.

Reżyser Gabriel Pascal zamierza wykonać film p. t.: „Tajfun" przerobiony ze słynnej sztuki autora węgierskiego Lengyel. Tytułową rolę grać ma Inkiszinow.

W wytwórni S. I. C. w Paryżu wykonywane są obecnie zdjęcia do filmu „Dans les rues", przerobionego z powieści J. H. Rosny seniora.

Znany artysta filmowy Douglas Fairbanks bawi obecnie w Paryżu.

Zwierzęta — roznosicielami chorób.

Powszechnie znaną jest rola, którą w roznoszeniu chorób odgrywają różne stworzenia niepokaźnych rozmiarów, jak muchy, pchły, wszy i komary. Zbyt często zapominamy jednak, że groźniejszemi pod tym względem mogą być zwierzęta większe, zwłaszcza domowe, których produkty są podstawą naszego pożywienia.

Obora może być przedewszystkiem źródłem gruźlicy, na którą wcale często chorują krowy. Wprawdzie między typem gruźlicy ludzkiej i bydlęcej są różnice, przekonano się jednak, że zarazek gruźlicy bydlecej może wywołać chorobę u człowieka. Z chorych krów może przedostać się gruźlica do mleka i masła. Przeprowadzone ostatnio w Warszawie badania stwierdziły, że 40% dostarczanego do stolicy mleka zawiera prątki gruźlicze. Mleko można przez wygotowanie pozbawić zarazków, z masła nie można ich jednak usunąć.

Drugą niebezpieczną dla człowieka chorobą, na którą zapadają zwierzęta domowe jest paratyfus. Zarazki jego dostają się do nas z mięsa. W takiem mięsie obok bakteryi paratyfusu znajdują się również jady wytwarzane przez te zarazki. Przez wygotowanie mięsa można pozbawić je bakteryj paratyfusu,pozostają jednak nietknięte jady, które wywołują u człowieka po spożycia takiego mięsa szereg zaburzeń.

Przed laty można się było nabawić przez spożycie podejrzanego mięsa strasznej, w większości wypadków nieuleczalnej choroby, wąglika. Dzisiaj są to wypadki, poza Rosją sowiecką, niezmiernie rzadkie.

Mięso wieprzowe może zawierać pasorzyta wywołującego chorobę zwaną włośnicą (trichinoza). Tasiemce dostają się do organizmu ludzkiego z mięsa bydła, nierogacizny, lub z mięsa ryb. Ryby morskie mogą być zakażone pasorzytem, zwanym brózdogłowiec szeroki, który u człowieka wywołuje złośliwą anemje. Chorobą w ostatnich czasach coraz częściej występującą u nas, której źródłem jest mleko krowie, jest gorączka Banga.

Wspomnieć wreszcie należy o ciężkiem zatruciu, jakiemu ulec można po spożyciu pokarmów, do których dostał się zarazek, zwany bakterją kiełbasianą. Sam zarazek jest dla człowieka nieszkodliwy. Rozwija się bowiem w temperaturze 25 stopni C., a ciepłota ciała ludzkiego szkodzi mu. Wytwarza on, podobnie, jak zarazek paratyfusu, gwałtownie działające jady, które dostawszy się raz z produktami spożywczemi do przewodu pokarmowego człowieka, wywołują obraz zatrucia przypominającego nieco zatrucie atropiną.

Zwierzęta mogą się stać więc bezpośrednio, bądź za pośrednictwem swych produktów źródłem szeregu chorób. Dlatego też we wszystkich krajach kulturalnych istnieje odpowiednia kontrola weterynaryjna, badająca skrupulatnie dostarczane na rynki wielkich miast produkty zwierzęce. Kontrola ta przeprowadza również badania zwierząt zwłaszcza w kierunku gruźlicy.

ak.

Szkoła techniczna w Drohobyczu.

Dający się silnie odczuwać brak sił fachowych w przemyśle naftowo-kopalnianym, skłonił sfery przemysłowe i samorządowe miasta Drohobycza w r. 1927 do stworzenia Towarzystwa, które postawiło sobie za cel założenie i utrzymywanie w Drohobyczu szkoły zawodowej dla wykształcenia fachowców. Po uzyskaniu zezwolenia Ministerstwa W. R. i O. P. założyło wymienione Towarzystwo w r. 1927 szkołę techniczną średniego typu z wydziałem elektromechanicznym i otworzyło w październiku 1927 r. pierwszy kurs z około 50 kandydatami o średniem wykształceniu. Przy wydatnem poparciu magistratu Drohobycza, który postawił do dyspozycji szkoły dwie sale oraz opał i wobec doraźnej subwencji gminy Mraźnica w wysokości 10.000 zł., zapewniono byt szkoły na rok 1927/28.

Obserwując rozwój szkoły i jej wysoki poziom naukowy, asygnuje Kuratorjum szkolne, jako doraźną pomoc dla prowadzenia nauki w r. 1928 — 4.000 zł., przyrzekając zarazem wstawienie poważnej subwencji na budowę szkoły. Doraźna pomoc Kuratorjum została zużyta na budowę kuźni i spawalni, niezbędnie potrzebnych dla prowadzenia nauki i podniesienia stanu warsztatów szkoły, zaś przyrzeczenie subwencji na budowę szkoły zarówno ze strony Kuratorjum, jak i ze strony Komisarza gminy Mraźnica w wysokości 150.000 zł. skłoniły zarząd Towarzystwa do opracowania planów budynku szkolnego, którego rozpoczęcie budowy było planowane z nastaniem wiosny 1929 r. W miarę budowy gmachu wyłoniły się jednak poważne trudności: wprawdzie Rząd wyasygnował przyrzeczoną subwencję, którą w trakcie budowy podwyższył o 30.000 zł., jednak gmina Mraźnica, z przyczyn od siebie niezależnych, przyrzeczonej subwencji nie udzieliła. W tej sytuacji Towarzystwo rozwinęło żywą działalność w kierunku uzyskania potrzebnych funduszów od miejscowych instytucyj, oraz w kierunku zapewnienia sobie dalszych dotacyj ze strony Rządu. Wysiłki Towarzystwa zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem; uzyskało one bowiem bardzo poważną dotację ze strony Syndykatu Przemysłu Naftowego, gmina Drohobycz przeprowadziła własnym kosztem instalację, światła i gazu, zaś Rząd przyrzekł dalszą subwencję, którą Towarzystwo zdyskontowało przez zaciągnięcie odpowiedniej pożyczki. Dzięki wysiłkom Towarzystwa i poparciu Rządu oraz społeczeństwa, trzy kursy szkoły, obejmujące niespełna 100 uczniów, zostają już w listopadzie 1929 r. przeniesione do własnego gmachu.

Pogarszająca się stale sytuacja finansowa nietylko nie pozwala na dokończenie budynku szkolnego, a nawet a wstawienie posadzek, ale stawia też byt szkoły pod znakiem zapytania. Ilość uczniów, korzystających z czterech kursów, w liczbie około 120 spada w ostatnim roku, rodzice bowiem, nie będąc w stanie opłacać wpisów szkolnych, wypisują swych synów ze szkoły wogóle, a nawet 3 i 4 kursu, a więc tuż przed ukończeniem szkoły.

Obecnie szkoła utrzymuje się, a raczej wegetuje, z subwencyj Rządu, „Polminu", Syndykatu Przemysłu Naftowego i Krajowego Towarzystwa Naftowego, jednakowoż subwencje te nie dają możności utrzymania szkoły w najbliższym już czasie, a w każdym razie niemożliwem będzie otwarcie nowego roku szkolnego. Jedynem wyjściem z tej groźnej sytuacji, której nieuniknionem następstwem byłoby zamknięcie szkoły, jest jej upaństwowienie przy bardzo wydatnej dalszej obniżce opłat szkolnych. (Zarząd obecny zredukował je już prawie do połowy) i poparciu materjalnem tych instytucyj, które ją dotąd popierały.

M. Z.

Organizacja właścicieli nowych domów.

W sali Izby handlowo-przemysłowej odbyło się onegdaj przy ogromnym udziale sfer interesowanych zebranie właścicieli nowych domów, architektów, budowniczych, przedsiębiorców i dostawców budowlanych, celem stworzenia stałej reprezentacji dla obrony interesów tychże sfer, oraz dla poparcia ruchu budowlanego.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego r. Aleksandra Lewickiego, wygłosił referat dr. S. Lachs na temat sytuacji właść. realności nowych, o konieczności zastosowania środków zaradczych, o potrzebie uzyskania zniżki procentów bankowych i prywatnych, odroczenia płatności, wstrzymania licytacji i zarządów przymusowych i stworzenia stałej reprezentacji we własnem Zrzeszeniu.

W dyskusji brali udział: poseł dr. E. Sommerstein, który przedstawił sprawę akcji w wyżej podanym kierunku na terenie sejmowym, a nadto z zadowoleniem witał nową Organizację, która nietylko stać ma na straży interesów właścicieli nowych domów i budujących, lecz również przez popieranie ruchu budowlanego i zmniejszenie bezrobocia ma wzmocnić siłę płatniczą lokatorów i tem samem złagodzić skutki Ustawy o ochronie lokatorów, oraz pomnożyć ilość mieszkań.

Ponadto zabierali głos pp. arch. p. Tarnawiecki, inż. J. Awin i inż.Frydmann, którzy jednomyślnie uznali konieczność stworzenia nowej organizacji, obejmującej wszystkich zainteresowanych w ruchu budowlanym, poczem na wniosek inż. Szymańskiego przyjęto jednomyślnie wniosek o stworzeniu stałej organizacji i wysłaniu memorjału do Rządu z przedstawieniem spraw — tyczących się naglących potrzeb właść. nowych domów, oraz budujących.

Po zatwierdzeniu statutu nastąpiły wpisy obecnych do nowego stowarzyszenia.

Mast.

Strajki w ciągu kwartału.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego w ciągu III. ub. r. zanotowano w Polsce 162 strajki, które objęły 1.643 zakłady pracy, oraz 78.339 strajkujących. Liczba straconych dni roboczych wynosiła 765.166.

Z ogólnej liczby strajków 141 wybuchło na tle zatargów o płacę. 115 strajków wygranych zostało przez pracowników zupełnie lub częściowo. Największa liczba strajków, mianowicie 38 pzypada na przemysł włókienniczy. W rolnictwie zanotowano 29 strajków, w przemyśle mineralnym — 17, w metalowym — 16, w drzewnym i odzieżowym — po 10, w górnictwie — 8, w przemyśle budowlanym — 7, w przemyśle metalowym 7, w poligraficznym — 5, przem. chemicz. i zakładach użyteczności publicznej — po 3 strajki, wśród urzędników instytucyj publicznych i komunalnych — 2, w przemyśle garbarskim, w handlu, oraz w przemyśle hotelowym i gastronomicznym — po 1 strajku.

Największą liczbę zakładów pracy, mianowicie 735, objęły strajki w górnictwie. Największą liczbę strajkujących — 26.506 osób — strajki w przemyśle włókienniczym.

Z SALI SĄDOWEJ.

Niemiecka tancerka oskarżona o zdradę stanu.

Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko niemieckiej tancerce, przybyłej przed rokiem do Lwowa, oskarżonej o zdradę stanu. Elza Adamus, lat 32, urodzona w Trzebini, Niemka, bezwyznaniowa, w latach 1920 wyemigrowała do Austrji i Niemiec, gdzie występowała, jako tancerka kabaretowa. Przed kilku laty wróciła do Polski, gdzie występowała w Bydgoszczy, Lublinie i innych miastach. W roku zaś 1932 zawitała do naszego miasta, gdzie początkowo występowała w kawiarniach, później zaś była wychowawczynią dzieci u jednego z żydowskich kupców zbożowych. Jak dochodzenia stwierdziły Adamus w wolnych od zajęć chwilach zajmowała się kolportowaniem bibuły komunistycznej. W dwóch mieszkaniach, jakie sprytna Niemka zajmowała, a to przy ul. Zielonej 58 i św. Józefa 2, znaleziono około 40 kg.- bibuły pt.: „Do robotników miasta Lwowa", „Precz z hecą antysemicką" i t. p. oraz cyklostyl, masę i zapasy papieru. Aresztowana Adamus, jak zresztą wszyscy komuniści tłumaczyła się, że bibułę, cyklostyl i inne przedmioty zostawił u niej jakiś pan, nieznany jej z nazwiska.

Prokuratura oskarżyła ją o zdradę stanu.

Rozprawę prowadzi S. O. Tertil, oskarża prok. dr. Mostowski, broni dr. Landau.

Oskarżona zeznaje łamaną polszczyzną lub w języku niemieckim, zaprzeczając, jakoby należała do partji komunistycznej. Liczni świadkowie jednak potwierdzają oskarżenie prokuratora. Wyrok zapadnie dziś.

Zjazd historyków w Warszawie.

W dniach 20 i 21 b. m. odbędzie się w Krakowie II. zjazd Wydziału Kół Historyków. Na zjazd przybywają przedstawiciele wszystkich środowisk uniwersyteckich. Ze Lwowa przyjeżdża na zjazd specjalna wycieczka.

Główna praca zjazdu prowadzona będzie w komisjach (pracy naukowej i pomocy naukowych). Zarząd Wydziału wydał w związku ze zjazdem nowy numer pisma młodych historyków „Historja" Nr. 3.

Nad zjazdem objęli protektorat rektor Uniw. Jag. prof. dr. Stanisław Kutrzeba oraz kurator wydziału prof. dr. Oskar Halecki.

Stan zatrudnienia w przemyśle.

Według ostatnich zestawień na dzień 1 marca r. b., w przemyśle przetwórczym zatrudnionych było ogółem w całej Polsce 289.424 robotników, z czego na przemysł mineralny przypada 16.530 osób, na metalowy 44.845, na chemiczny — 27.489, na włókienniczy — 102.333, na papierniczy — 10.399, na skórzany — 4.429, na drzewny 28.575, na spożywczy— 36.779, na odzieżowy — 6.789, na budowlany — 3.361, na poligraficzny — 7.896

W górnictwie zatrudnionych było 104.417 robotników, w hutnictwie — 32.181, na robotach publicznych — 22.157 osób, w warsztatach kolejowych i wytwórniach wojskowych — 52.531, oraz w elektrowniach i wodociągach 6.548 osób.

16.829 cudzoziemców przybyło do Polski.

Jak wynika z ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, w ostatnim kwartale r. ub. przybyło do Polski ogółem 16.820 cudzoziemców. Największa liczba z pośród cudzoziemców, przybyłych do Polski, przypada na Niemców — 4.954 osób; na dalszych miejscach znajdują się Austrjacy — 2.043 osób, Czesi — 1.544, Amerykanie — 970, Francuzi — 760, Anglicy — 503, Rumuni — 500 itd.

W Warszawie zanotowano przybycie 5.155 cudzoziemców, w Katowicach — 1.858, w Krakowie — 1.573, w Poznaniu — 1.606, w Łodzi — 1.303, we Lwowie — 1.234.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 7 kwietnia 1933.

Dolar zł. 8.87'50.

W obrotach międzybankowych płacono za Londyn 30.45—30.58, Zurych 172—172.50, Praga 26.45—26.60, Berlin 210.50—211, Paryż 35.05—35.12, Wiedeń 94—99, Berlin nadal słaby, również Wiedeń notuje niżej.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 7 kwietnia 1933.

Sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 kwietnia 1933 (G).

Dewizy (tranzakcje):

Holandja 360, Londyn 30.52, Nowy Jork 8.90'75, Nowy Jork kabel 8.920, Paryż 35.07, Szwajcarja 172.25—172.27, Włochy 45.70.

Obroty małe, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.88. Rubel złoty 4.72'75. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 209.70. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 209.50. Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 30.54.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 40.75, 7 proc. poż. stabilizacyjna 53.50—54.38 do 53.75, 4 proc. poż. inwestycyjna 100, 4 proc. państw. pożyczka premj. dolarowa 53.90—54, 6 proc. poż. dolarowa 55.25, 7 proc. listy zastawne BGK. 83.25, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 41.75—41.63, 8 listy zast. BGK. 94, 8 proc. obligacje BGK. 94, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 94.

Bank Polski 74. Starachowice 9.50.

Tendencja dla pożyczek państwowych niejednolita, dla listów zastawnych słabsza. Obroty akcjami bardzo małe. W obrotach prywatnych pożyczka Dillonowska 62'25 do 62'12 i pół.

Posiedzenie Likwidacyjne Rady Naczelnej Syndykatu Przemysłu Naftowego.

We Lwowie odbyło się onegdaj posiedzenie likwidacyjne Rady Naczelnej Syndykatu Przemysłu Naftowego dla załatwienia szeregu spraw związanych z likwidacją powyższej organizacji. Uchwalono plan likwidacji Syndykatu, załatwiono kwestję zwolnień urzędników i kwestję odpraw dla urzędników.

Agencja Wschód dowiaduje się, że z pod likwidacji wyłączony został t. zw. Oddział parafinowy, którego działalność pozostaje w związku z rynkiem szkockim i umowami międzynarodowemi.

W kołach przemysłowo - naftowych twierdzą, że likwidacja Syndykatu Naftowego odbije się ujemnie na całym szeregu zjawisk związanych z przemysłem przyczem wysuwana jest obawa stworzenia t. zw. dzikiej konkurencji, niekorzystnej dla zagadnień przemysłu naftowego. Powstający równocześnie Polski Eksport Naftowy reguluje wprawdzie stosunek kraju do eksportu, nie będzie mieć jednak wpływu na uregulowanie rynku krajowego.

W poważnych kołach przemysłowców naftowych spodziewają się w najbliższych miesiącach wznowienia dyskusji na temat jednolitej akcji w sprawie regulowania zagadnień przemysłu, którego znaczenie jest ze wszech stron bardzo wybitne.

——o——

ZE SPORTU.

UKRAINA—POGOŃ (STRYJ).

Zawody w piłce nożnej o mistrzostwo klasy A między drużyną Ukraina a Pogoń (Stryj) odbędą się dnia 9 bm. (niedziela) o godz. 11 przed poł. na boisku I LKS Czarni.

HASMONE OLD BOY.

Niedzielny mecz Hasmonei z Old Boyami, który odbędzie się o godz. 10.45 rano na boisku Cytadeli, zapowiada się bardzo ciekawie, bowiem obie drużyny wystąpią w swych najlepszych składach. Ceny biletów bardzo niskie.

ODZNAKI KLUBOWE POGONI.

Członkowie LKS Pogoń mogą nabyć w Sekretarjacie, ul. Rutowskiego 23 I p., za okazaniem legitymacji, odznaki klubowe po 1 zł. 50 gr. za sztukę.

Boks w Związku Strzeleckim.



W Ł[illegible] trzydniowe czwarte z rzędu mistrzostwa bokserskie Związku Strzeleckiego, które zgromadziły 41 zawodników z całej Polski. Zawody te stały na wysokim poziomie i spełniły zadowalniająco swoje zadanie propagandowe. Mistrzostwo Polski w boksie Związku Strzeleckiego zdobyli pięściarze z północy przed Śląskiem. — Na zdjęciu naszem widzimy zwycięskich zawodników.

Prezydent Rzeszy prezydentem Prus?

Berlin, 6 kwietnia. (PAT). Zapowiedziane na 8 b. m. posiedzenie plenarne sejmu pruskiego zostało odwołane. Pół urzędowo komunikują, że sejm pruski zwołany będzie najwcześniej w początkach maja. Odroczenie to pozostaje w związku z toczącemi się naradami w sprawie wyboru premjera pruskiego. Według doniesień prasy, rozważane są dwa projekty: pierwszy przewiduje, że prezydent Rzeszy obejmie również funkcje prezydenta państwa pruskiego i w tym charakterze zamianuje premjera pruskiego.

Drugi projekt polega na połączeniu urzędu kanclerza Rzeszy z urzędem kanclerza Prus, który sprawowałby rządy za pośrednictwem mianowanego przez siebie zastępcy. Oba projekty ustawowe mają zapewnioną w Izbie większość 2/3 głosów.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 396/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Mielcu, rewir II., ogłasza, że dnia 30 maja 1933, o godzinie 11 odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Mielcu, biuro Nr. 31, licytacyjna sprzedaż realności lwh. 249 gm. Podleszany, Józefa i Franciszki Antończyków własnej, oszacowanej na 17.488 zł. Najniższa oferta wynosi 10.792 zł. 20 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

1281/K

II. Km. 317/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Mielcu, rewir II., ogłasza, że dnia 30 maja 1933, o godzinie 11'30 odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Mielcu biuro Nr. 31, licytacyjna sprzedaż realności lwh. 276 gm. Gliny małe, Józefa i Anny Smoleńskich własnej, oszacowanej na kwotę 4762 zł., najniższa oferta wynosi 3174 zł. 67 gr., oraz 4/8 części realności lwh. 98 gm. Gliny małe, Józefa i Anny Smoleńskich własnych, oszacowanych na kwotę 3846 zł., najniższa oferta wynosi 2172 zł. 34 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1282/K

Km. 278/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Katarzyna z Lipków Leniowa w Równem. Na wniosek strony egzekwującej Balbiny z Bałonów Bogacz w Równem odbędzie się dnia 12 maja 1933r., o godz. 10-tej przedpoł. w biurze Nr. 5, Sądu Grodzkiego w Dukli — na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Whl. 381 zaginionych ksiąg gruntowych gm. kat. Równe, pgr. lkat. 338/4, 1570/2, 1571/1, 1571/4, 1571/7. Parcele powyższe stanowią role, łąki i pastwiska. Wartość szacunkowa wynosi 13.100 zł. Najniższa oferta 8.733.34 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Ze względu na zniszczenie ksiąg gruntowych wzywa się wszystkie osoby roszczące sobie prawa do sprzedać się mających nieruchomości, aby je najdalej na dzień przed wyznaczonym terminem licytacyjnym zgłosiły, gdyż w przeciwnym razie nie będą uwzględnione.

Komornik Sądu Grodzkiego

Dukla, dnia 3 kwietnia 1933. 1283/K

III. Km. 579/33 Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Jakim Metil i Anastazja Metil w Truskawcu. Na wniosek strony egzekwującej Pinkasa Kossa w Dębicy, odbędzie się dnia 10 maja 1933, o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. 48a. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Truskawiec, Whl. 28. Oznaczenie realności: obejmuje pgrt. 2432 o obszarze 2953 m. kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 885.90 zł. Najniższa oferta: 666 zł. — Whl. 1319. Oznaczenie realności: obejmuje pb. 606 i pgrt. 822/4 wraz z domem mieszkalnym pod nazwą „Romana" i budynkiem gospodarczym. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 18.208.50 zł. Najniższa oferta 14.140 zł. — Whl. 2/3 1320. Oznaczenie realności: obejmuje pgrt. 606 i 607/1 o obszarze 991 m. kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 3004.66 zł. Najniższa oferta: 2300 zł. Do realności whl. 1319 ks. gr. Truskawiec należą następujące przynależności a to: urządzenie willi „Romana", zaś do whl. 1320 tejże gminy ogrodzenie, oszacowane na 2973 zł. i 362 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego

Drohobycz, dnia 30 marca 1933. 1284/K

Km. 456/33. Edykt licytacyjny. Strona zobowiązana Marja Brożyna żona Andrzeja w Przedmieściu Dubieckiem. Na wniosek strony egzekwującej Majera Rubinfelda kupca w Dubiecku odbędzie się dnia 8 maja 1933 o godzinie 9.30 przed południem w tut. Sądzie biuro komornika licytacyjna sprzedaż parceli gruntowej 501/3 w Przedmieściu Dubieckiem położonej, stanowiącej pole orne. Wartość szacunkowa wynosi 424 zł. 08 gr. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 282 zł. 72 gr. Wzywa się wszystkich roszczących sobie jakiekolwiek prawa do powyższej realności, by zgłosiła je u komornika najdalej do dn. 30 kwietnia 1933, gdyż w przeciwnym razie uwzględnione zostaną o tyle, o ile widoczne będą z akt egzekucyjnych.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Dubiecko, dnia 25 marca 1933. 1286

Km. 377/33. Edykt licytacyjny. Strona zobowiązana Piotr Szramowicz w Jersey City 128 Essex Street Ameryka do rąk pełnomocnika adw. Dra J. Dobrzańskiego w Przemyślu. Na wniosek strony egzekwującej Józefa Rubinfelda w Dubiecku odbędzie się dnia 8 maja 1933 godzina 10 przed południem w tut. Sądzie biuro komornika licytacyjna sprzedaż 5/15 części nieruchomości obj. whl. 7 a. ks. gr. gm. kat. Przedmieście Dubieckie, w skład której wchodzą pgrt. 405/1, 408/3 i 407 wraz z takąż częścią przynależytości, a to chaty drewnianej słomą krytej, stodoły drewnianej słomą krytej i stajni drewnianej słomą krytej. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi 3.615 zł. 75 gr. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2.410 zł. 50 gr. Wzywa się wszystkich roszczących sobie jakiekolwiek prawa do powyższej realności, by zgłosiły je u komornika najdalej do dnia 30 kwietnia 1933, gdyż w przeciwnym razie uwzględnione zostaną o tyle, o ile widoczne będą z akt egzekucyjnych.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Dubiecko, dnia 25 marca 1933. 1287

Km. 450/33. Edykt licytacyjny. Strona zobowiązana Antoni Ślimak w Śliwnicy. Na wniosek wierzyciela Eljasza Leiba Apta kupca w Dubiecku odbędzie się dnia 8 maja 1933 o godzinie 9 przed południem w tutejszym Sądzie w biurze komornika licytacja nieruchomości, a to połowa pb. 83 i całe pgrt. 964/6, 969/4, 966/1, 985/4, 985/2, 983/1 i 975/1 w Śliwnicy położonych wraz z przynależytościami, a to chaty i stodoły pod słomianym dachem. Wartość szacunkowa wynosi wraz z przynależytościami 975 zł. 51 gr. Najniższa oferta wynosi 650 zł. 34 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wzywa się wszystkich roszczących sobie jakiekolwiek prawa do powyższej realności, by zgłosiły je u komornika najdalej do dnia 30 kwietnia 1933, gdyż w przeciwnym razie uwzględnione zostaną o tyle, o ile widoczne będą z akt egzekucyjnych.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Dubiecko, dnia 25 marca 1933. 1288

Km. 427/33. Edykt licytacyjny. Strona zobowiązana Anastazja Król w Kosztowej. Na wniosek strony egzekwującej Mechla Borucha kupca w Dubiecku odbędzie się dnia 8 maja 1933 godzina 11 przed południem w tut. Sądzie biuro komornika licytacyjna sprzedaż 1/3 części z 7/72 części realności obj. whl. 24 zniszczonej ks. gr. gm. Kosztowa, zawierającej pb. 108/2 i pgrt. 770/1, 771/1, 774, 775/1, 777/3, 777/4, 777/2 i 782 wraz z takąż częścią przynależytości, a to domu drewnianego słomą krytego. Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami wynosi 175 zł. 12 gr. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 116 zł. 75 gr. Wzywa się wszystkich roszczących sobie jakiekolwiek prawa do powyższej realności, by zgłosiły je u komornika najdalej do dn. 30 kwietnia 1933, gdyż w przeciwnym razie uwzględnione zostaną o tyle, o ile widoczne będą z akt egzekucyjnych.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Dubiecko, dnia 25 marca 1933. 1289

UPADŁOŚCI.

Sygn. I. Sa. 53/31/38 Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe otwarte ts. uchwałą z dnia 5/XII 1931 r. I. Sa. 19/32 do majątku dłużnika Kalmana Wolfa Diamanta kupca w Krośnie, wskutek prawomocnego odmówienia zatwierdzenia ugody ts. uchwałą z dnia 10/IX 1932 I. Sa. 53/31/37 zastanawia się w myśl § 56 ust. 1 Lit. 2 ordynacji ugodowej.

Sąd Okręgowy Wydział I Cywilny.

Jasło, dnia 5 listopada 1932 r. 1285

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 45/32. Edykt. Paweł Stanula i Helena Stanulówna, dzieci Henryka i Marji z Solarzów, urodzeni w Ołpinach, pow. Jasło, pierwszy 13 stycznia 1872, druga 2 grudnia 1867, wyjechali do Ameryki przed przeszło 30 laty, gdzie Paweł Stanula zaginął w tym czasie, zaś Helena Stanulówna zmarła w r. 1906. Kto ma o nich wiadomość winien o tem donieść w przeciągu 1 roku od dnia ogłoszenia.

Sąd Okręgowy

Jasło, dnia 15 lutego 1933. 1279

I. T. 62/32. Edykt. Wojciech Markowicz, rel. rzym. katol., syn Jędrzeja i Katarzyny z Burkotów, urodz. 1 marca 1875 r. w Turzy, pow. Gorlice, wyrobnik, zaginął w Ameryce około roku 1911. Kto ma o nim wiadomość winien donieść o tem w ciągu roku od ogłoszenia.

Sąd Okręgowy

Jasło, dnia 3 lutego 1933. 1280

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.